Nr. 111 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 17 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Po wyborach we Francji

Znamienna acz złudna radość Niemców

Kraków, 15 maja.

Kiedy w Anglji upadał skutkiem wyniku ostatnich wyborów koalicyjny rząd konserwatywno-liberalny, a miejsce jego zajął gabinet robotniczy, świat przyjął całkiem spokojnie to przełomowe wydarzenie, a prasa omawiała je bez tego ożywienia, które bądź co bądź jest naturalną okolicznością. towarzyszącą ważniejszym wypadkom dziejowym. Upadła angielska konstelacja parlamentarna dwóch stronnictw, na arenę polityczną wstąpiło trzecie stronnictwo i objęło rządy — dokonał się prawdziwy przewrót, a świat spoglądał na to obojętnie.

Jakże odmienne wrażenie wywołały wybory do francuskiej Izby deputowanych, które odbyły się w niedzielę, w dniu Joanny d'Arc. — Jeszcze nie ogłoszono w całości wyniku wyborów, a już zawrzało w całym świecie. Poincare padł! Lewica zwyciężyła! — wołano na wszystkich podwórkach politycznych. Upadali po kolei wielcy premjerowie mocarstw, ale świat nie wzruszał się tem, natomiast upadek Poincarego i bloku narodowego wywołał wprost zdumienie. Nawet ci, którzy go zwyciężyli, byli z początku oszołomieni. Stwierdzają to korespondenci nawet niemieckiej prasy. I to właśnie jest miarą znaczenia Poincarego. o którym pisze jeden z dzienników niemieckich, że usunięta została osobistość, która zasługuje na najsurowszą naganę, ale której nikt nie może odmówić „szacunku". Wyborcy francuscy zapewne nie bez melancholji przyjmą do wiadomości tę uwagę niemieckiego dziennika.

Wogóle zachowanie się Niemców w tej sprawie musi budzić nietylko we Francji ale także i u nas jak największe zajęcie. Gdy okazało się, że lewica zwyciężyła we Francji, a tylko nieznane jeszcze były rozmiary zwycięstwa, w całych Niemczech z żywiołową siłą wybuchnął niesłychany entuzjazm, który chyba po drugiej stronie Renu obudzi poważne refleksje. „Przemówiła inna Francja, ojczyzna Romain Rollanda — woła „Neue Freie Presse". — Uczyniła wielki gest, otrząsnęła się z czci dla bohaterów, z militaryzmu, ze zwycięskiej dumy". Jakto — czyż byłoby prawdą, że Francja otrząsnęła się z czci dla bohaterów? Niemcy grubo się mylą.

A pan Teodor Wolff, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu" pisze do wtóru z wiedeńską siostrzycą: „Naród francuski pojął, że przez politykę nienawiści, gwałtów, pustych fanfar sławy, nędznych szykan adwokackich, kosztownego werbowania wasalów, dąży do ruiny gospodarczej i naraża się na polityczną izolację". P. Teodor Wolff myli się. Naród francuski szedł do urny pod wrażeniem drożyzny i podwyższonych podatków — a Niemiec dla niego jest „boche" tak jak dotąd. Zmiana może nastąpić dopiero wtedy, gdy naród niemiecki pojmie; że polityka nienawiści, gwałtów, pustych fanfar sławy, kruczków adwokackich musi Rzeszę niemiecką zrujnować i zizolować. Niemcy muszą pojąć, że zwycięstwo wyborcze nacjonalistów niemieckich i takie obchody jak w Halle, do reszty zniechęcą do nich świat cały.

Zresztą wedle przysłowia niemieckiego do wina radości niemieckiej trzeba dolać sporo wody zimnego rozsądku. **Przyszła polityka Francji będzie naogół polityką Poincarego bez Poincarego.** Jeden z przywódców zwycięskiej lewicy i kandydat na premjera, oświadczył, że pokój bez odszkodowań wojennych jest niemożliwy. Spokojną przyszłość — mówił Painleve — można zapewnić Francji i światu jedynie wtedy, gdy wobec dobrej woli francuskiej znajdzie się w Niemczech dobra wola do pojednania i lojalnego a wytrwałego wypełniania zobowiązań.

Na ostatniej radzie gabinetowej premjer Poincare zawiadomił prezydenta republ. Milleranda, że cały gabinet zgłosi w dniu 1 czerwca swoją dymisję. W dniu tym zbierze się na pierwsze posiedzenie nowa Izba deputowanych. Po dymisji obecnego gabinetu prezydent republiki wedle przepisu konstytucji ma zasięgnąć rady prezydenta Izby deputowanych co do utworzenia nowego rządu, skutkiem czego obecny gabinet nawet po zgłoszonej dymisji będzie jeszcze urzędował, aż wybrane zostanie prezydjum nowej Izby.

Jak wiadomo. jako przyszli premjerowie wymieniani są Briand i Painleve. Donosząc o tem, czyni „Matin" następującą znamienną uwagę: „Poincare mógłby, gdyby tylko chciał — niezależnie od sporów poszczególnych partyj we Francji — pozostać u władzy i znaleźć odpowiednią większość, jednakże uważa za rzecz zupełnie normalną, ażeby przedstawiciele zwycięskiej partji stanęli u steru władzy".

O zmiany przepisów ustawy o walce z lichwą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. W dniu wczorajszym interwenjowała u ministra przemysłu i handlu centrala żydowskich kupców w sprawie **zmian względnie nowelizacji przepisów w przedmiocie ujawniania cen sprzedaży.** Żądania kupców między innemi idą w tym kierunku, by **przepisy o uwidocznianiu cen odnosiły się do artykułów pierwszej potrzeby,** a nie do artykułów powszechnego użytku, dalej, **aby cenniki ułożone przez organizacje kupieckie były bezwzględnie uznane przez władze odnośne i aby kupcy posiadający takie cenniki związkowe byli zwolnieni od obowiązku posiadania faktur i rachunków.**

Następnie delegacja interwenjowała u wiceministra spraw wewnętrznych Olpińskiego w **sprawie konieczności wprowadzenia zmian co do przepisów o walce z lichwą.** Delegacja domagała się interwencji odnośnych władz jedynie w istotnych przekroczeniach, oraz by w tych wypadkach **uwzględniana była opinja miejscowych organizacyj kupieckich.** Wiceminister Olpiński przyrzekł, postulaty delegacji rozpatrzeć przychylnie, oraz oświadczył, że w najbliższym czasie **zwołana zostanie konferencja z udziałem przedstawicieli sfer kupieckich celem omówienia nowelizacji ustawy o walce z lichwą** i przeprowadzenia koniecznych zmian ze względu na zmienione stosunki gospodarcze.

—oo—

Nowa katastrofa lotnicza

Sierżant Najmała spalił się wraz z aparatem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Na lotnisku w Grudziądzu **uczeń wyższej szkoły pilotów, sierżant Najmala spadł z aparatem Breguet.**

Przy upadku eksplodował rezerwoar, wskutek tego **sierżant spalił się wraz z aparatem.**

Władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia przyczyn strasznej katastrofy.

Wielkie nadużycia na Litwie Kowieńskiej

Kowno, 15 maja (AW). W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych wykryto **wielkie nadużycia w dziale eksploatacji lasów państwowych.**

Nadużycia te sięgają sumy 500.000 litów.

Równocześnie donoszą, że w ministerstwie skarbu wykryto nadużycia, których winowajcą był dyrektor departamentu Lutkus, szwagier dyrektora Banku Wileńskiego i b. ministra skarbu Petrulisa.

Lutkus brał łapówki za wydawanie pozwoleń importowych i eksportowych towarów zakazanych.

—oo—

W sprawie wniosku senatora Posnera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Prezydjum komisji spr. zagranicznych i wojskowej Senatu przesłało do prasy komunikat, w którym zaznacza, że **wiadomość o rzekomym wniosku senatora Posnera (P. P. S.) w sprawie przemówień prezydenta Rzeczypospolitej oraz o uchwaleniu tego wniosku przez komisję nie odpowiada rzeczywistości** i opiera się na błędnych informacjach. Okoliczność ta — mówi dalej komunikat — jednomyślnie stwierdzona została na posiedzeniu komisji w dniu 14 maja, przyczem podkreślono fakt, że w myśl dawnej uchwały informacje o przebiegu obrad komisji mogą być udzielane prasie jedynie przez prezydjum komisji.

Komisje szacunkowe dla podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Jak się dowiadujemy, komisja szacunkowa dla wymiaru podatku majątkowego **szacować będą majątki wszystkich obywateli prowizorycznie,** tak, aby płatnicy do połowy czerwca otrzymać mogli zawiadomienie o przypadającej do zapłacenia na nich szóstej części podatku majątkowego. **Rata ta ściągnięta będzie w miesiącu przyszłym.**

Skład stałej delegacji polskiej przy Lidze narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Do składu stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów wchodzić będzie jako delegat **Aleks. Skrzyński,** pierwszy radca legacyjny **Łukasiewicz,** oraz sekretarz **Arciszewski.** R. l. Łukasiewicz będzie nadto pełnił czynności łącznika między delegacją a rządem polskim.

Interwencja przedstawicieli P. P. S. u ministra sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Dnia 13 bm. posłowie **Barlicki, Diamand i senator Englisch,** z ramienia P. P. S. odbyli z ministrem sprawiedliwości Wyganowskim **konferencję w sprawie procesu, oskarżonych o zajścia listopadowe.** — Przedstawiciele P. P. S. twierdzili, że **przeciwko oskarżonym prowadzona jest nagonka, która może wpłynąć na opinję sędziów przysięgłych.**

Minister Wyganowski dowiedział się również z ust delegacji, że **więźniowie polityczni, umieszczeni w więzieniach warszawskich, rozpoczęli głodówkę z powodu obchodzenia się z nimi władz więziennych.** Delegacja zażądała śledztwa i ukarania winnych. Minister sprawiedliwości oświadczył gotowość niezwłocznego zbadania powyższej sprawy i wydania odpowiednich zarządzeń.

Zniesienie 20 procent podwyżki węgla

Katowice, 15 maja.

Jak już donosiliśmy. od szeregu dni toczyły się w Katowicach układy między przemysłowcami węglowymi a górnikami w sprawie obniżki płac robotniczych. Układy szły opornie, ostatecznie onegdaj przyszło do porozumienia. Robotnicy zgodzili się na obniżkę płac o 17—22 proc.. — wobec czego górnośląska konwencja węglowa (związek wszystkich prywatnych producentów węgla) postanowiła od dnia 13-go bm. **znieść 20 proc. podwyżkę cen węgla**, jaka weszła w życie 12 bm.

Potanienie węgla wpłynie na **zniżkę cen wszystkich innych artykułów przemysłowych,** dla których węgiel jest podstawowym czynnikiem produkcji.

Nieprzychylne stanowisko cukrowników wobec spółdzielni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Dnia 14 bm. odbyła się w nadzwyczajnym komisarjacie dla walki z drożyzną **dalsza konferencja w sprawie przydziału cukru na miesiąc maj dla spółdzielni oraz wydziałów aprowizacyjnych miast.** Omawiana była sprawa **wyrównania dawnych należytości** za przydzielony cukier w ubiegłych miesiącach, oraz sposób ich spłaty. Propozycje co do spłat przedłożone przez cukrowników **uznali przedstawiciele spożywców za wygórowane, zaznaczając, że zaległości wynikły z winy cukrowników.** Przedewszystkiem cukrownicy przesłali współdzielniom cukier jednorazowo. wskutek czego te nie mogły cukru sprzedawać stopniowo. Równocześnie kupcy mogli sprzedawać cukier z niewiadomych przyczyn po cenach tańszych. Cukrownicy nadto doliczali do ceny cukru podatek obrotowy, od którego spółdzielnie są zwolnione. Wskutek wysokich cen cukru. na ogół konsumcja cukru się zmniejszyła.

W odpowiedzi na powyższe stanowisko przedstawicieli spółdzielni, cukrownicy **uzależnili dalszy przydział cukru od wyrównania wszystkich zaległości wraz z procentami.** — Przedstawiciele spółdzielni warunku tego przyjąć nie mogli, **wobec czego cukrownicy dalsze obrady uznali za bezcelowe i konferencję zerwali.** Przedstawiciele spożywców wobec tego złożyli oświadczenie, iż w powyższej sprawie **podejmą energiczne kroki u czynników rządowych i na terenie sejmowym.**

Bagiński i Wieczorkiewicz osadzeni w więzieniach w Poznańskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Jak się obecnie okazało, wbrew poprzednim doniesieniom prasy stołecznej **Bagiński przewieziony został do więzienia w Rawiczu, w Poznańskiem, Wieczorkiewicz zaś do Wronek pod Poznaniem.**

Zaznaczyć należy, że więzienia te znane są **z niezwykle surowego regulaminu więziennego** i niewątpliwie osadzenie obu oskarżonych w wymienionych wyżej więzieniach uniemożliwi im raz na zawsze wszelkie próby ucieczki.

Zawieszenie w urzędowaniu dyr. policji w Berlinie

Berlin, 15 maja (PAT). Dyrektor policji berlińskiej, Weiss, który kierował rewizją policyjną podczas incydentu z misją handlową sowiecką, został do chwili wyjaśnienia zajścia zawieszony w urzędowaniu.

Gdańsk ciągle „kaiserlich"

Gdańsk, 15 maja (PAT). Na interpelacje przedstawiciela Koła polskiego w sejmie gdańskim w sprawie usunięcia napisów „kaiserlich" na gmachu poczty i dworca kolejowego, senat odpowiedział, że ze względów architektonicznych napisów tych usunąć nie może.

Obserwatorjum astronomiczne w Tatrach

Praga, 15 maja (AW) W Tatrach na Słowaczyźnie na wysokości 1.934 metrów. ma być wybudowane obserwatorjum meteorologiczne. Przy obserwatorjum ma być założona stacja wojskowa meteorologiczna i sygnalizacyjna dla Tatr wysokich i małych. Koszta budowy obliczono na 350.000 koron czeskich.

I w Japonji rząd poniósł klęskę przy wyborach

Jak z Tokjo donoszą. rząd japoński przyznaje, że poniósł **klęskę** przy wyborach do parlamentu. Kandydaci rządowi otrzymali tylko ⅓ część mandatów w nowej Izbie. Rząd ma ustąpić, a misja utworzenia nowego gabinetu zostanie powierzona hr. Kato.

Z Senatu

(Zmiany w ustawie o bezrobociu. — Ratyfikacja umowy z Jugosławją. — Organizacja konsulatów. — Ustawa o oficerach marynarki woj. Zmiany w ustawie o poczcie i telegrafie. — Pośrednictwo pracy. — Uwłaszczenie czynszowników. — Sytuacja na kresach).

Warszawa, 14 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu wybrano członkiem Trybunału Stanu w miejsce sen. Jackowskiego p. Karola **Kozłowskiego,** adwokata w Warszawie.

Przystąpiono do drugiego czytania ustawy o **bezrobociu.** Po przemówieniu referenta komisyjnego sen. Popowskiego i po dyskusji uchwalono ustawę z poprawkami komisji. Najważniejsze z nich są:

Ubezpieczenie ma dotyczyć tylko robotników od lat 18, nie zaś, jak przyjął Sejm od lat 16; ustawa rozciąga się tylko na przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 5 robotników, jednak Rada ministrów może rozciągnąć jej działanie na zakłady, zatrudniające poniżej 5 robotników. Ponadto skreślono artykuł 7-my, który nakłada na pracodawców. wstrzymujących bez słusznego powodu ruch zakładu, albo ograniczającego liczbę robotników, obowiązek dalszego opłacania wkładek w ciągu 3 następujących miesięcy. Wreszcie przyjęto poprawkę, w myśl której wkładki są obliczane według zarobków robotnika niewykwalifikowanego.

Następnie przystąpiono do ustawy o **ratyfikacji umowy między Rzplitą polską a Jugosławją,** dotyczącej stosunków prawnych obywateli obu stron i protokółu końcowego, podpisanych 4 maja ub. r. Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy sen. Białego (Piast), całą ustawę przyjęto.

W imieniu komisji spraw zagranicznych i wojskowej projekt ustawy o organizacji konsulatów i czynnościach konsulów zreferował sen. dr Buzek.

Sprawozdawca zaznaczył, że ustawa wprowadza pewne zmiany, bo wiele kwestyj zostawia decyzji ministra spraw zagr. W myśl wniosku referenta Senat uchwalił **zapowiedzieć zmiany w ustawie.**

Po referacie sen. Januszewskiego przyjęto ustawę **o oficerach marynarki wojennej** z pewnemi zmianami.

W myśl wniosku sen. Jackowskiego uchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawie w sprawie sprzedaży nieruchomości w b. zaborze rosyjskim.

Przystąpiono do ustawy o pocztach, telegra-

Tydzień w „Błękitnej Grocie"

(Dokończenie).

Poza koralem importowanym jest także krajowy. wyrzucany przez morze. Zbierają go na wybrzeżu chłopcy i dziewczątka, wkładają do małych koszyczków ze słomy, dopełniają je konikami morskiemi, rozgwiazdami i muszelkami i ofiarują przechodniom na sprzedaż. Ta podaż odbywa się z takim samym wdziękiem, jak podanie pierwszego lepszego kwiatka lub zwykłe pozdrowienie. Wszystkim tym czynnościom towarzyszy przymilne spojrzenie, pokaz pięknych zębów w słonecznym uśmiechu i dźwięczny frazes: „Signore, la butiglia!" Przyjmiesz ofertę, to nagrodzi cię jeszcze piękniejszy uśmiech i jeszcze muzykalniejsza podzięka: „Grazie, signoria"; nie przyjmiesz, to i tak usłyszysz dobre słowo: „Addi, signoria"... To nie żebranina, to tylko skromny apel do tych, co mają więcej, aby się z niemi podzielić. — Chciałoby się mieć skarby wyzwoleńca Tyberjuszowego, by je rozdać między te rozkoszne dzieci.

Z „Grotte Bleue" ,mojego hotelu) prowadzi „własna" droga na plażę. Na kąpiel się nie zdecydowałem, bo w podróży czytałem „Opowieści mórz południowych" Jacka Londona i dotąd drżę na myśl o — rekinie, a mówił mi ktoś na wyjezdnem, że tu raz widział takiego ludojada. Możeby mię zabezpieczyła przed takim przypadkiem moja — szczupłość, ale kąpie się tylko żona (choć nie ma takiego zabezpieczenia; wprost przeciwnie), a ja sobie spaceruję po brzegu, słucham łagodnego szumu fal i wdycham ostry, prawie odurzający zapach trawy morskiej. Samotna cisza i rozległość zatoki z dalekiemi wyspami i wybrzeżami ma w sobie coś kojącego nerwy i można tak godzinami siedzieć na skale i przypatrywać się grze barw na brzegach i morzu, a, jak dodaje z wyrzutem żona, i na aktach kąpiących się niewiast...

Bawiąca tu równocześnie pani z Krakowa, która gdzieś coś ciągle zwiedza, skłoniła mnie do turystycznej wycieczki na najwyższy szczyt Capri, „Monte Solaro". Niższy on wprawdzie o jedną trzecię od — zakopiańskiej Gubałówki, ale trochę wyższy od — Kozieńca (więc także Capri!), a widok z niego ma być niezrównany. Chciałem wziąć powóz lub przynajmniej furkę, ale tych środków lokomocji tu niema, a kolejka powietrzna prowadzi z „Marina Grande" tylko do miasteczka Capri. Zgodziłem się więc na — „somaro", poprostu osła i wsiadłszy na jego szeroki grzbiet z pomocą przystawionego usłużnie stołka, ruszyłem na tę pierwszą w życiu wycieczkę — konną (poniekąd). Podczas niej dopiero zrozumiałem, dlaczego natura dała osłowi długie uszy. Oto do trzymania się za nie. Po przez bezdrożne skały Ana-Capri dobiliśmy (nie pytajcie, jak) do grzbietu góry i teraz jechaliśmy przez brunatną płaszczyznę między blokami wapiennemi, płosząc każdym krokiem chmury pasikoników, pokrywających w nieprawdopodobnej ilości tę górę. Przypomniało mi się opowiadanie biblijne o św. Janie Chrzcicielu, żywiącym się na pustyni szarańczą, i pomyślałem sobie, że tu mogłoby doskonale wyżyć dziesięciu anachoretów.

Myśl przybrała w tej chwili kształty plastyczne, bo oto na zakręcie drogi pojawił się starzec w habicie, niosący na ramieniu wiązkę chrustu. Poganiacz osłów coś z nim pomówił, a następnie kazał nam zsiąść z osłów i poprowadził nas do — pustelni, małego domku kamiennego na samym brzegu urwistej skały. — Eremita ofiarował nam wino i „Anschitskarten". myśmy go poczęstowali koniakiem, czekoladą i — papierosami. Spocząwszy chwilę, opuściliśmy pustelnię i już bez pomocy osłów zaczęliśmy się piąć na szczyt Solaro, wznoszący się tuż nad pustelnią. Po dziesięciu minutach męczącej „turystyki" byliśmy u celu. Pani z Krakowa objaśniała nam wspaniałą panoramę, podobno jednę z najpiękniejszych na świecie. Na południu bezkreśne morze, na zachodzie i północy wyspy Ponza, Ischia, dalej Vivana i Pracida, a za niemi, w jakiejś sennej odległości góry Gaety i Terraciny z przylądkiem Circe, dalej pyramida Mizanu (u jej to stóp zamordowano Tyberjusza), błękitne wybrzeża Baju i Puteoli, Cumae z górą Gaurus i Solfatarą, wysmukły Pozylip, szczyt Kamedułów, dalekie góry Kapui, wreszcie wybrzeże Neapolu i długi wieniec miasteczek aż do Torre del Greco.

Nad Pompei dymi Wezuwjusz, za nim majaczeją góry Sarna i Nocery. Ku wschodowi brunatny, ostro rzeźbiony brzeg Mossy z przylądkiem Sorrento i Minerwy, w dali błyszczą zatoki Amalfi i Salerno, wreszcie na samym krańcu horyzontu blade góry Kalabrji, rąbek Paestum i przylądek Licosa w Lukanji... Pani, której zawdzięczam te informacje geograficzne, mówiła pięknie o tem, jak to przy takiej wysokości i szerokości czuje się słoneczną szerokość ludzkiej egzystencji, jak to codzienne nasze życie jest ściśnione przez pospolite rzeczy, tłoczące się na nas ze wszystkich stron, jakto wielkie aspiracje duchowe rozszerzają nasze horyzonty i darzą nas ostatecznie spojrzeniem z wysokości — kultury, na której nauki i sztuki, wszystko, cośmy widzieli, słyszeli i przeżyli. zamyka się w pierścień boskiego porządku...

Nie bardzo rozumiałem, o co jej idzie; czułem tylko, że chętniebym dołożył lirę dziennie za pokój w „Grotte Bleue", gdyby ten widok roztaczał się z hotelowej terasy. Tymczasem słońce zaczęło się kryć za Ischię. Na zachodzie rozgorzało morze ciemną purpurą, a skała Ponzy rozżarzyła się w przejrzystych płomieniach, jakby leżała w jakiejś innej sferze przestrzeni i światła. Poganiacz osłów przynagla do powrotu. Więc „addio bella isola, addio Capri!"

A-m M-i

—oo—

fach i telefonach. Referował sen. Nowodworski. W dyskusji zabrał głos genralny dyr. poczt Moszczeński i wystąpił przeciw poprawkom, proponowanym przez komisję Senatu. W głosowaniu wszystkie poprawki komisji przyjęto.

Po referacie sen. Średniawskiego przyjęto ustawę o pośrednictwie pracy z wprowadzeniem poprawek natury stylistycznej.

Przystąpiono do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników w województwach wschodnich. Sprawozdawca sen. Smólski. w dłuższem przemówieniu analizował zasadnicze postanowienia ustawy, wskazując. że ustawa ma wielkie znaczenie dla interpretacji konstytucji, gdyż wkracza w dziedzinę wywłaszczenia. Dalej szczegółowo omówił proponowane przez komisję poprawki i zajął się omówieniem stosunków na kresach, wskazując, że sytuacja tam nie jest groźna skutkiem usposobienia ludności. która chce być lojalną, lecz wywołuje ją bandytyzm i nieudolność administracji. Bandytyzm ten płynie nie z chęci rabunku, lecz ma wyraźne cechy polityczne. aby wykazać ludności, że w Polsce wszystko może być bezkarne.

Dalsze obrady odroczono do jutra godz. 11.

O naukę literatury polskiej w szkole średniej

(Dokończenie. Zob. „N. Ref." Nr. 110).

Poważną przestrogą przed zbyt daleko posuniętemi ostatecznościami nowych metod w nauczaniu języka polskiego, było rozumne wystąpienie prof. Zygmunta Łempickiego. który w referacie swoim podał ostrej rzeczowej krytyce szkodliwą przesadę zalecanej obecnie, a tak modnej „heurezy" analityczno-literackiej, jako wyłącznej metody, mającej prowadzić nietylko do poznania, lecz także do „przeżywania" wielkich arcydzieł literatury. Wywody szczegółowe prof. Łempickiego znaleźć można w jego artykule („Nauka literatury polskiej w szkole średniej"), zamieszczonym w ostatnim numerze (nr. 18) „Tygodnika Ilustrowanego". To też nie będziemy ich tutaj powtarzać. Zwracamy tylko na nie uwagę. Warto, by z niemi zapoznało się jak najwięcej z pośród nauczycieli-polonistów, szczególnie ci, którzy, zostając pod bezwładnym naciskiem martwej „heurezy" lekcje literatury polskiej (które jednak winny mieć coś w sobie z elementów „ognia" i „lotu") potrafili zamienić na żmudne i monotonne godziny, pełne „filologicznych" dociekań i „rozpytywań", wśród których zatraca się nietylko dusza utworu, lecz także i dusza ucznia, przywalona całą górą zagadnień, kwestyj. estetycznych formułek i „szufladek" analityczno-krytycznych. Wystarczy na dowód przytoczyć tych sześćdziesiąt kilka pytań, które pewien popularny (za ewangelję przez niektórych mocodawców szkolnych uważany) „komentarz" do lektury „Ogniem i mieczem" zaraz po przeczytaniu pierwszego rodziału zaleca zadać uczniom (i to uczniom klasy czwartej!), dalekim od tej intelektualistycznej „subtelności" w ujmowaniu skombinowanych zagadnień estetycznych, zabijających raczej całą bezpośredniość „przeżywania" dzieła, jak je ułatwiających).

Z powyższem zagadnieniem nadużytej dzisiaj „heurezy" prof. Łempicki związał zagadnienie historji literatury, której zupełne wyeliminowanie z nauki szkolnej uważa za szkodliwe zarówno ze względów narodowo-wychowawczych, jak też praktyczno-dydaktycznych, gdzie istotne poznanie tego czy innego utworu w całej pełni może się dokonać jedynie przy szerokiem uwzględnieniu tła kulturalnego i jego rozwoju historycznego. Wysunięte przez referenta argumenty znalazły widocznie zrozumienie u ogółu uczestników zjazdu, jak świadczy rezolucja, orzekająca, że należy harmonijnie stosować historję literatury i literatury z położeniem (oczywista!) nacisku na lekturę arcydzieł (Ten ostatni zresztą postulat programowo jest stosowany od lat już kilkunastu).

Wogóle krytyczne stanowisko tak poszczególnych referentów, jak całego szeregu mówców, którzy wzięli udział w dyskusji, znalazło wyraz w ogólnej, zasadniczej rezolucji, stwierdzającej, że program ministerjalny nie może być uważany za ostateczny i powinien być podstawą do dalszych prac nad udoskonaleniem nauczania języka polskiego. To przyjęcie programu ministerjalnego, niewątpliwie obfitującego w duży zasób cennych wskazówek i doświadczeń, nie za jakiś ostatecznie sformułowany „kodeks pedagogiczno-dydaktyczny", lecz jedynie za punkt wyjścia dla dalszych samodzielnych rozważań, to przeciwstawienie się przesadnemu stosowaniu „heurezy" i analitycznej „lektury" (wśród zalewu coraz to nowych podręczników „pytań" i „wykresów"), uważać należy za bardzo pożyteczny rezultat zjazdu, którego uczestnicy, nie idąc za modnemi dzisiaj hasłami nowoczesnych i zagranicznych metod, umieli stanąć na stanowisku naszych własnych doświadczeń szkolnych i naszych własnych potrzeb narodowych.

Otwarta przez zjazd warszawski „dyskusja" na temat tak doniosły winna prowadzić nie tylko do reformy dawnych, przestarzałych metod nauczania, lecz także do znacznej modyfikacji programowej „reformy". Idzie o to, by nauka literatury była nie tylko kształcąca, nie tylko rozwijająca umysł i poczucie piękna, lecz by naprawdę była pożyteczną: by wychowywała dzielnego i szlachetnego człowieka, prawego obywatela Ojczyzny odrodzonej.

Bol. P.

Wyborcy polscy w Prusach Wschodnich

O wzroście głosów polskich w Prusach Wschodnich przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego donoszą następujące szczegóły:

Podczas, kiedy w r. 1921 na Warmji, łącznie z powiatem reszelskim lista polska zyskała 5880 wyborców. w dniu 4 maja br zanotowano głosów 8126, z których 64 padło na listę Zjednoczenia Mazurskiego w Szczytnie, które było połączone z listą polską. Przybyło tedy 2246 głosów polskich. Na Mazurach podczas ostatnich wyborów przystąpiło do urny wyborczej 1164 Polaków, w roku bieżącym — o 340 osób, czyli o 29'21 proc. więcej, przyczem 653 głosów zyskała lista Zjednoczenia Mazurskiego.

Zmniejszyła się natomiast liczba wyborców Polaków na Powiślu o 15'54 proc.: z 4140 na 3583. Z pośród tych 11 głosów otrzymała lista mazurska.

W Królewcu — podając wiernie za urzędową statystyką liczbę wyborców w r. 1921, otrzymano 3 głosy polskie, w roku zaś bieżącym — 393, z tego 72 mazurskie.

W pozostałych częściach Prus Wschodnich liczba głosujących na listę polską obniżyła się z 1004 do 518, przyczem jednakowoż 177 osobom bliska jest sprawa mazurska.

Razem tedy naogół w Prusach Wschodnich liczba uświadomionych Polaków (i Mazurów) wzrosła od 1921 do 1923 z 12.191 na 14.154, z tego ogółem lista Zjednoczenia Mazurskiego otrzymała 977 głosów.

Jak cyfry wykazują, przybyło na Warmji 2246 głosow, na Mazurach 340 głosów. Biorąc pod uwagę fakt, że po wyborach 1921 r. wyprowadziło się z Warmji i Mazurów drogą opcji do Polski 530 rodzin, co tembardziej zwiększa procentowo przyrost głosów — można rezultat wyborów na tych terenach uważać za bardzo korzystny.

Uzyskana przez Zjednoczenie Mazurskie cyfra 977 głosów, mimo strasznego teroru, pobicia wszystkich pracowników tej organizacji oraz gróźb represyj wobec głosujących na tę listę — świadczy, że praca na Mazurach zyskała również trwały grunt, na którym należy nadal wdrożyć tem intensywniejszą pracę.

Państwowe Kursa nauczycielskie

Od 1919 roku istnieje w Krakowie instytut nauczycielski kształcący nauczycieli(ki) szkół powszechnych. Corocznie opuszcza zakład przeciętnie 80 ukwalifikowanych sił nauczycielskich i obejmują jedne z najważniejszych posterunków pracy społecznej i narodowej. Warunki przyjęcia na studjum roczne i dwuletnie P. K. N. są następujące:

Na studjum roczne: Ukończona szkoła średnia ogólno-kształcąca (gimnazjum, liceum), przyczem pierwszeństwo mają maturzyści(stki); ukończony 18 rok życia.

Na studjum dwuletnie: a) świadectwo ukończenia kl. VI szkoły średniej; b) ukończony 17 rok życia; c) przyjęcia uczniów i uczenie III kursu seminarjum naucz. na studjum dwuletnie zależy od poprzedniego zezwolenia Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

Kandydaci(tki) z niższem wykształceniem mogą być przyjęci na studium dwuletnie na podstawie egzaminu wstępnego, przyczem wykazać się mają dowodami dwuletniego, a conajmniej rocznego przygotowania do egzaminu.

Podania o przyjęcie należy wnosić do dyrekcji P. K. N. w Krakowie (ul. św. Marka 34) do dnia 20 czerwca br. i załączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne; b) metrykę; c) świadectwo zdrowia z przydatności fizycznej do zawodu naucz. (urzędowe); d) curriculum vitae; e) świadectwo moralności (o ile istnieje przerwa w uczęszczaniu do szkoły); f) świadectwo szczepienia.

Egzamin wstępny odbędzie się od dnia 25 do 28 czerwca przed ferjami i ewentualnie tuż po ferjach. Przepisy egzaminów wstępnych podane są osobno.

KRONIKA

Kraków, 15 maja.

(s) **MINISTER KOLEI ŻELAZNYCH W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 6'26 przyjechał do Krakowa minister kolei żelaznych p. Tyszka. O godz. 8 rano nastąpiło w salonie recepcyjnym na tut. dworcu powitanie p. ministra przez tut. władze rządowe i komunalne. Obecni byli: wojewoda Kwalikowski, prez. m. Federowicz, b. minister Dudek, kurator Owiński, wicepr. Izby skarbowej Gajewski, prez. Izby handl. i przem. Epstein, prez. Urzędu ziemskiego Łącki, komendant O. W. płk. Augustyn, prezes dyrekcji kol. Prachtel z wicepr. Gutkowskim i Youngą, nadinspektor Polman, nacz Lanota, dyrektorowie wydziałów oraz deputacje P. Z. K., Z. Z. K. i P. Z. M. Po przedstawieniu przez wojewodę urzędników odbyło się w restauracji I klasy śniadanie.

O godz. 9 minister w towarzystwie przedstawicieli tut. władz kolejowych udał się na dworzec towarowy, gdzie zwiedził rozbudowę objektów węzła krakowskiego.

Podczas śniadania przygrywały na peronie dwie orkiestry kolejowe pod dzielną batutą p. Żukrowskiego.

ROZBUDOWA WĘZŁA KOLEJOWEGO. W r. 1920 krak. dyr. kolei przesłała do Warszawy trzy projekty rozbudowy węzła kolejowego. Wszystkie projekty są zgodne co do wybudowania czterotorowego połączenia między Krakowem a Płaszowem na przestrzeni od ulicy Kopernika aż do stacji Kraków—Wisła, przyczem nowe tory mają biegnąć obecnym szlakiem, rozszerzonym przez wzniesienie olbrzymiego wiaduktu, opartego na arkadach. Sprawa umieszczenia głównych zabudowań przyszłego dworca osobowego nie jest jeszcze przesądzoną, gdyż każdy z projektów przewiduje inne miejsce. Według odnośnych planów dotychczasowy dworzec ma być w zupełności zniesiony, zaś nowy gmach stacyjny zostanie wybudowany bądź to u wylotu ul. Pawiej na Warszawskiem, bądź też w okolicy Rakowic.

Obecny dworzec towarowy i przetokowy ulegną tylko nieznacznym zmianom. W projektach podniesiona jest sprawa ruchu towarowego przy pomocy nowych połączeń. Pociągi towarowe skierowane będą dwutorowemi linjami od Płaszowa i Prokocimia nad Wisłę, a stąd przez nowy most na stację Grzegórzki. Tu nad Wisłą stanie w przyszłości port towarowy i stacja przeładowcza. Z portu ciągnęłaby się linja okrężna przez Grzegórzki. Rakowice, Prądnik na Krowodrzę, zaś na tym szlaku wybudowany zostanie dworzec rozdzielczy, wraz z parowozowniami, warsztatami i stacją wodną.

Minister Tyszka ma zbadać na miejscu sprawę rozbudowy węzła krakowskiego.

(s) **KUSTOSZ MUZEUM WOJSKOWEGO W WARSZAWIE** pułk. Gembarzewski bawi w Krakowie. Celem pobytu pułk. Gembarzewskiego jest porozumienie się w sprawie ewentualnej wymiany niektórych obrazów historycznych z Muzeum narodowego dla Muzeum wojskowego w Warszawie. Jako rekompensatę za te obrazy otrzymałoby Muzeum narodowe w Krakowie inne cenne obrazy i przedmioty muzealne.

(s) **SZTANDAR 20 P. P.** wystawiony będzie w dniu dzisiejszym w oknie firmy Hawełka w Rynku głównym. W defiladzie, która odbędzie się po uroczystości, weźmie udział 20 pp. w nowych paradnych mundurach. Jak słychać, do udziału w uroczystości zgłosiło się wiele organizacyj, między innemi kolejarze.

Sztandar należy do najpiękniejszych w Polsce. Haftowany jest na jedwabiu ljońskim szczerem złotem i srebrem.

NOWE OPŁATY AKADEMICKIE. Rektorat Uniw. Jag. ogłosił wczoraj w budynkach Uniw. rozporządzenie ministra oświaty o ustanowieniu specjalnych opłat akademickich w myśl nowej ustawy o stypendjach. Opłaty te w wysokości 5 zł.. uiścić mają tak studenci, jak i wolni słuchacze w kwesturze uniwersytetu do dnia 15 czerwca br. Bez potwierdzenia w indeksie złożenia przepisanej taksy nie można będzie uzyskać wizy dziekańskiej na obecny rok szkolny. Rektor zwraca uwagę, że wizy dziekańskie za ten rok szkolny muszą być uzyskane do końca czerwca br.

(s) **ZNIŻKI KĄPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW I PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH.** Związek Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego uzyskał zniżki kąpielowe dla swoich członków, a to: w Iwoniczu i Żegiestowie w I i III sezonie, w Rabce w III sezonie, w Swoszowicach i Krzeszowicach przez cały czas otwarcia zakładu kąpielowego. Potrzebne dla uzyskania tych zniżek legitymacje wydaje członek Związku P. Górka, dyrektor w sądzie okr. w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 52, gdy żądający zniżki wykaże, że jest członkiem Związku. Zarząd zakładu kąpielowego w Szczawnicy udzielenia zniżek odmówił, zaś o zniżki do miejsc kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy jako zakładów państwowych należy się zwracać do wojewódzkiego Urzędu zdrowia w Krakowie przy ul. Zacisze.

(s) **PLANTY** w okolicy nowego gmachu giełdy na Gródku zostały częściowo zniszczone z powodu nagromadzenia na trawnikach materjałów budowlanych. Obecnie zniszczoną część plant doprowadzono do porządku, przyczem zniesiono część chodnika i ławki, a na miejscu tem urządziło ogrodnictwo miejskie piękny klomb.

(s) **ODNAWIANIE GMACHU GŁÓWNEJ POCZTY.** W tych dniach rozpoczęto prace przygotowawcze około odnowienia frontonu gmachu głównej poczty przy ul. Wielopole.

(s) **BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH P. K. O.** przy ul. Zyblikiewicza postępuje w szybkiem tempie naprzód. W gmachu głównym liczny zastęp robotników kończy budowę na wysokości 5 piętra.

Wejście do gmachu ozdobione jest wspaniałą kolumnadą. W miejsce budowniczego Słupnickiego, aresztowanego w związku ze znanemi nadużyciami roboty budowlane objęła firma inż. Tadeusza Glińskiego.

(s) **PIERWSZE TRANSPORTY WĘGLA DLA KRAKOWA.** Jak wiadomo, przed kilku dniami gmina m. Krakowa zamówiła w komunalnych kopalniach węgla w Jaworznie 40 wagonów węgla. W dniu dzisiejszym nadeszły do składów miejskich pierwsze transporty. Magistrat od jutra rozpoczyna sprzedaż węgla dla instytucyj miejskich i uboższej ludności. W miarę nadchodzących transportów rozpocznie magistrat rozwóz węgla we workach po ulicach miasta.

POCZTOWA KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY KRAKOWEM I WARSZAWĄ wznowiona będzie 16 bm. Odlot z Warszawy codziennie prócz niedziel o godz. 9'15 rano, a z Krakowa o 9'30. Przesyłki pocztowe w Krakowie należy nadawać w urzędzie pocztowym Kraków I.

(s) **SYGNAŁY Z WIEŻY MARJACKIEJ.** Do służby na wieży marjackiej przeznaczonych jest stale trzech strażaków, z których każdy kolejno pełni służbę na tym „wysokim posterunku". Ponieważ zaszły wypadki zaniedbań służbowych, naczelnik m. straży pożarnej p. Obidowicz zarządził, by pełniący dyżur strażak sygnalizował w nocy telefonem co pięć minut, że czuwa nad miastem i okolicą.

(s) **ŚLEDZTWO W SPRAWIE UCIECZKI HASELNUSSA** i tow. trwa w dalszym ciągu. Aresztowany w związku z ucieczką Olpiński został odstawiony do więzienia sądu okręgowego karnego.

(s) **O KRWAWE WYPADKI W TARNOWIE.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich przeciwko por. Kormanowi przesłuchano szereg świadków, którzy korzystnie zeznali dla oskarżonego. Świadek poseł Miedziński, b. adj. Naczelnika państwa, opowiadał o zasługach osk. Kormana, położonych podczas powstania na G. Śląsku. Na przesłuchaniu świadka Skorupy rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym nastąpiło dalsze przesłuchanie świadków. Rozprawa zakończy się po południu.

Z kraju i ze świata

ARCYBISKUP CIEPLAK I PAPIEŻ PIUS X. O przyjęciu doznanem przez arcyb ks. Cieplaka nadchodzą z Rzymu wiadomości, świadczące jak żywo obecny papież interesuje się Polską.

„Zaledwie Ojciec święty mnie zobaczył — brzmi opowiadanie ks. Cieplaka — przycisnął mnie długo do serca. Oczy moje były pełne łez, które spadały na białą szatę papieża i nie mogłem wymówić nawet kilku słów. Także i papież był wzruszony i płakał. Kiedy się uspokoiłem, ojciec św. popatrzył na mnie długo uśmiechając się, potem mi kazał usiąść przy biurku i zaczął rozmowę".

Większa część tej rozmowy utrzymana była w tonie poufnym. Papież pamięta wszystkie szczegóły o ludziach, miejscach i nazwiskach, które się odnoszą do jego pobytu w Polsce.

IGN. PADEREWSKI W BELGJI. Jak donosi „Gaz. warsz.", Ignacy Paderewski zamierza dać w końcu maja koncert w Brukseli na belgijskie cele dobroczynne pod protektoratem królowej Elżbiety. Według otrzymanej przez „Etoile Belge" z N. Jorku depeszy, Paderewski wyjeżdża stamtąd w najbliższym czasie.

NAGRODA LITERACKA DLA ŻEROMSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Sąd konkursowy złożony z członków komitetu kasy literackiej i zarządu „Towarzystwa literatów i dziennikarzy", uważając za najwybitniejsze dzieło literackie z ogłoszonych dzieł w latach 1922 i 1923 „Wiatr od morza" Stefana Żeromskiego przyznał mu nagrodę, przewidzianą statutem, którą w tym roku powiększono.

WYKŁADY UNIWERSYTECKIE O LIDZE NARODÓW. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu senackiej komisji do spraw zagranicznych przyjęto wniosek sen. Posnera (PPS) o wprowadzeniu wykładów o Lidze narodów na uniwersytetach w Polsce.

PIERWSZY POSEŁ REPUBLIKI TURECKIEJ W POLSCE. Według otrzymanych wiadomości z kół zbliżonych do min. spraw zagr. Angory, pierwszym posłem i ministrem pełnomocnym republiki tureckiej w Polsce ma być mianowany p. Ibrahim Talibek-bej, należący do stronnictwa młodo-tureckiego, którego przywódcą jest Kemal pasza.

JOFFE W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: W przejeździe z Wiednia do Moskwy przybył tu przedstawiciel rządu sowietów, Joffe. Pobyt Joffego w Warszawie przeciągnie się prawdopodobnie do piątku.

DYREKTOREM PAŃSTW. GIMNAZJUM II W TARNOWIE mianował minister wyznań rel. i ośw. publicznego Józefa Orzecha, profesora państwowego gimnazjum w Inowrocławiu.

BUDŻET ZDROJOWISK PAŃSTWOWYCH — przyjęła komisja budżetowa w 2 czytaniu. Do budżetu zdrojowisk państwowych dodano pozycję 520.000 zł. na wydatki inwestycyjne, przeznaczając 20.000 zł. dla Buska, zas dla Krynicy i Ciechocinka po 250.000 zł.

POLICJA URZĘDOWAĆ BĘDZIE — W RĘKAWICZKACH. Z Warszawy telefonują nam, że komenda policji zarządziła, by posterunkowi policyjni pełnili służbę policyjną w rękawiczkach. Zarządzenie to obowiązywać będzie od 19 bm.

POSIEDZENIA KLUBU P. S. L. PIASTA. Prezydjum klubu sejmowego P. S. L. Piasta zawiadamia, że 19 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się posiedzenie zarządu klubu parlamentarnego P. S. L. w sali prezydjum Klubu, a po południu tego dnia o godz. 4-ej odbędzie się posiedzenie pełnego klubu w sali klubowej. Porządek dzienny: Sprawy bieżące. Ze względu na ważność spraw, wymagana jest bezwzględna konieczność przybycia wszystkich członków.

LOSY OPERY WARSZAWSKIEJ. Pisma donoszą, iż losy opery warszawskiej spoczywają obecnie w rękach ministra skarbu. Magistrat bowiem zrzekł się prawa prowadzenia tego deficytowego przedsiębiorstwa na własny rachunek i zażądał od rządu stałej subwencji w wysokości 50.000 zł. miesięcznie. Rząd zająć miał przychylne stanowisko wobec tego żądania, jak słychać jednak, wysokość subwencji nie będzie przenosiła kwoty 40.000 złotych.

GODZINY GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Jak nam z Warszawy telefonują, od dnia dzisiejszego czas trwania zebrania giełdy efektów i walorów oznaczono od 11½ do 12, giełdy walutowej od 1 do 1½.

UJĘCIE GROŹNYCH BANDYTÓW. Jak już donosiliśmy, policja lwowska aresztowała niebezpieczną szajkę włamywaczy i bandytów z Sochą i Poznańskim na czele. Jak pisze „Wiek Nowy", szajka ta jest bardziej niebezpieczna, niż to przypuszczano początkowo we Lwowie. Popełnili oni szereg włamań, w czasie których skradli nieprawdopodobne ilości towarów. Samo sukno, skradzione podczas jednej z wypraw przedstawia wartość kilkuset miljardów.

Również ujęła policja groźnych bandytów, elegancko ubranych: Mańkowskiego, znanego z afery kokainowej Dragana i Olejnika. Także i u nich znaleziono całą masę skradzionych ręczników.

ECHA PROCESU SKRUDLIKA. W dniu wczorajszym na wokandzie wydziału III sądu okr. w Warszawie znalazły się cztery sprawy o zniewagę w druku, będące echem procesu Skrudlika.

W charakterze oskarżyciela prywatnego we wszystkich sprawach występował Skrudlik, do odpowiedzialności zaś karnej pociągnięci zostali redaktorowie czterech pism stołecznych: p. Olchowicz („Kurjer Warsz."), p. Fryze („Kurjer Poranny"), p. Borski („Robotnik") i p. Plewiński („Express Poranny"). Sprawy „Kurjera Warszawskiego" i „Robotnika" umorzono wobec oświadczenia obrońców, że w najbliższych numerach tych wydawnictw ukażą się odpowiednie sprostowania. — Pozostałe sprawy odroczono dla przesłuchania w charakterze świadka b. min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego.

NOWE POWIKŁANIA W ŚLEDZTWIE O MORD LEMPERTOWEJ WE LWOWIE. Aresztowana Sochańska, która jak donosiliśmy, podczas śledztwa policyjnego przyznała się w zupełności do dokonania mordu na osobie Lempertowej, przesłuchiwana obecnie po odstawieniu do więzienia S. O. K. przez sędziego śledczego r. Witoszyńskiego, zmieniła swoje poprzednie zeznania, zaprzeczając swego udziału w dokonaniu mordu. Śledztwo w sprawie tajemniczego mordu, które wobec poprzedniego przyznania się Sochańskiej do winy, zdawało się dobiegać końca, zaczyna się obecnie znów wikłać. Mimo cofnięcia się oskarżonej w swych zeznaniach, wina jej nie ulega wobec spowodowanych w śledztwie polic. dowodów — wątpliwości. Zachodzi jednak możliwość udziału w tem dotychczas niewyśledzonych wspólników. — Przypuszczenie to potwierdza fakt znalezienia na miejscu zbrodni zakrwawionego kubła, o którym oskarżona dotychczas nie wspominała, a który bez pomocy osób drugich nie mogła sama swej ofierze założyć.

NOWY NAPAD BANDYCKI NA KRESACH. Z Wilna donoszą: Napady bandyckie na kresach nie ustają. W ostatnich dniach szajka bandytów, złożona z 12 ludzi, uzbrojonych w karabiny i posiadająca 1 karabin maszynowy, dokonała napadu na majątek Posłowice w województwie nowogrodzkiem. Banda zabrawszy 9 koni, przyczem ciężko poraniła 2 fornali, umknęła zagranicę. Przy przekradaniu się bandy przez granicę, w ciągu nocy szajka natknęła się na 2 posterunkowych policji państwowej. Na zapytanie posterunkowych „kto idzie"? bandyci odpowiedzieli „swoi" i w ten sposób przemknęli się przez granicę bezpiecznie. Obu posterunkowych władze zawiesiły w służbie.

ZABURZENIA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Z Opola donoszą: W starciu między komunistami a nacjonalistami zmuszoną była policja interwenjować. Jest wielu rannych, jedna osoba zabita. Zaburzenia trwały cały dzień.

ZGON „KRÓLA STALI". Miljarder amerykański zwany „królem stali" Schwab, umarł w Nowym Jorku.

UPAŁY W BERLINIE. Z Berlina donoszą: Panujące tu upały dochodzą do 20 stopni Reumira w cieniu.

ZMARLI:

— Jan Wyganowski, notarjusz, członek kaliskiej Rady m., zmarł w Warszawie.

Z KRAKOWA

„TAJEMNICZY PAN" Z. NOWAKOWSKIEGO, będący, jak okazuje znaczna frekwencja publiczności, dużym sukcesem tej części sezonu, powtórzony będzie przez wszystkie dni b. tygodnia, tj. dzisiaj, jutro i w sobotę 17 bm. Olbrzymi pokup biletów na dalsze nawet powtórzenia tej kapitalnej groteski zapewnia „Tajemniczemu panu" trwałe powodzenie.

W niedzielę po południu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Pani X".

Dzień pierwszego przedstawienia „Kordjana" ustalono na sobotę 24 bm. Nowa inscenizacja, przywracająca sceny dotychczas skreślone, ujmuje całość w 19 obrazach, podczas gdy poprzednia miała ich tylko 10. Mimo tylu zmian, obmyślanych przy pomocy skrótów i kotar „Kordjan" nie potrwa dłużej, niżli normalne przedstawienie wieczorne. Próby pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego zbliżają się ku końcowi; pracownie teatralne kończą przygotowania aparatu dekoracyjnego i kostjumów.

„GDY KOBIETA PRAGNIE" W „BAGATELI". — Nadzwyczaj dowcipna, lekka komedja Savoira i Reya „Gdy kobieta zapragnie", która w Paryżu cieszyła się przez kilka miesięcy z rzędu kolosalnem powodzeniem, bawi publiczność krakowską od kilku dni na scenie „Bagateli". Wybuchy śmiechu i burzliwe brawa wyrażają uznanie dla doskonałej gry artystów.

Dotychczasowe powtórzenia tej wesołej nowości nie wyczerpały ani w części sukcesu, wobec czego „Gdy kobieta pragnie" ukaże się w „Bagateli" przez wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

Z powodu ogromnego powodzenia wznowienia „Dr Stieglitza" dyrekcja „Bagateli" powtarza tę niezawodną komedję w sobotę 17 bm. o 4 po poł. po cenach zniżonych z niezrównanemi kreacjami pp. Berskiego i Zbuckiego w rolach starego Stieglitza i Kopplera.

Najbliższą premjerą „Bagateli" będzie niezwykle interesująca sztuka Duhamela „Poławiacz cieni".

Z OPERETKI. W piątek 16 bm. przedstawienie się nie odbędzie z powodu generalnej próby. Od soboty, 17 bm. codziennie niezrównana operetka R. Stolza „Dzidzi".

ADAM DOŁŻYCKI, znakomity dyrygent, wystąpi na XXIII Poranku symfonicznym, w niedzielę 18 bm., na którym wykonaną będzie: Symfonja G-dur Haydna, Serenada Mozarta, oraz Symfonja VII i Uwertura do „Egmonta" Beetovena.

KONCERT WILHELMA BACKHAUSA, wszechświatowej sławy pianisty, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 18 bm.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 15 bm.: „Tajemniczy pan".
Piątek, 16 bm.: „Tajemniczy pan".
Sobota, 17 bm. po poł.: Przedstawienie Koła klasyków; wieczorem: „Tajemniczy pan".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Pani X".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 15 bm.: „Gdy kobieta zapragnie".
Piątek, 16 bm.: „Gdy kobieta zapragnie".
Sobota, 17 bm. po poł.: „Dr Stieglitz"; wieczorem „Gdy kobieta zapragnie".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Acidalja"; wieczorem „Gdy kobieta pragnie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Czwartek, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 16 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 17 bm.: „Dzidzi".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Madame Pompadour"; wieczorem: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", 5 i 6 serja.
KINO REDUTA: „Ogniste znamię".
KINO WANDA: „Księżniczka Savitri".
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

Ze sportu

Monachium, 14 maja. Wiedeńscy Amateure przeciw F. C. Bawaria 4:0 (2:0). Po zawodach klub wiedeński wyjechał do Włoch.

Wiedeń, 14 maja. Kpt. G. Matham, trener ang. klubu piłki nożnej Cardiff City wyraził się w rozmowie z jednym ze współpracowników gazet wiedeńskich następująco o zawodach swej drużyny z czeskiemi w Pradze. Przedewszystkiem jestem niezadowolony z czeskich sędziów, którzy nie idą za piłką, lecz wyroki swoje wydają na wielką odległość. Zawody z czeskiemi drużynami uważam za grę piękną i wysokiej klasy, wogole piłka nożna w Pradze stoi na bardzo wysokim poziomie. Pierwsze niepowodzenia angielskiej drużyny na kontynencie kpt. Matham tłumaczy tem, że boisko w Pradze jest bardzo twarde, podczas gdy Anglicy w swojej ojczyźnie mają zwykle boisko bardzo elastyczne i pokryte trawą. Każdy krok angielskich piłkarzy na takim terenie sprawia im wprost ból, tracą tu oni swoją elastyczność i panowanie nad sytuacją.

Turyn, 14 maja. Wiedeńscy Amatorzy odbyli match z włoskim Teamem olimpijskim z wynikiem 1:1 (1:1).

Praga, 14 maja. Zawody piłki nożnej pomiędzy Bolton Wanderers a Spartą dały wynik 3:1 (3:0).

Wrocław, 14 maja. Przy udziale 10.000 widzów rozegrano tu match piłki nożnej pomiędzy hamburską drużyną H. S. V., a wrocławskim klubem Przyjaciół Sportu. Zwyciężyła pierwsza drużyna w stosunku 3:0 (1:0).

Gliwice, 14 maja. Przy udziale 2000 widzów odbył się match piłki nożnej pomiędzy wiedeńskim klubem sportowym W. A. C. a reprezentacyjną drużyną Śląska Opolskiego. Wiedeńczycy zwyciężyli w stosunku 9:1 (5:0).

Katowice. 14 maja. Match piłki nożnej pomiędzy katowicką Pogonią a klubem F. C. I. dał wynik 2:1 na korzyść Pogoni.

Wiedeń, 14 maja. Wiedeński klub piłki nożnej Amateure przedsiębierze w początkach lipca podróż do trzech państw. 12 lipca rozgrywać będzie zawody z mistrzem Polski Pogonią we Lwowie, 19 i 20 lipca walczyć będą Wiedeńczycy z Wisłą w Krakowie, 25, 27 i 29 lipca, zarówno jak i 5 sierpnia przyjmą udział w wielkim tygodniu sportowym w Gestenburgu. Stamtąd jadą do Hamburga, Bremy i Berlina, poczem w połowie sierpnia wracają do Wiednia.

Rzym, 14 maja. W dniu 9 czerwca klub automobilowy włoski urządza doroczne wyścigi automobilów na przestrzeni 200 klm. na znanej drodze do Cremony.

Budapeszt, 14 maja. W przygotowawczych zawodach szermierczych na Olimpjadę pierwsze miejsca (po cztery zwycięstwa) zajęli: pułk. Barti, kpt. Schenker, dr Lichteneckert i Terstyansky (florety). W zawodach na szable zajął pierwsze miejsce mjr. Rady.

Dar rządu polskiego na międzynarodowe zawody we Francji

Warszawa, 14 maja. Prezes Rady ministrów Grabski ofiarował w imieniu rządu polskiego **srebrny puhar na międzynarodowe zawody strzeleckie we Francji,** które się odbędą w czerwcu br. Puhar ten zawiezie polska delegacja, udająca się na Olimpjadę.

Komunikaty i zawiadomienia

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA w Krakowie urządza w niedzielę, 18 bm. o godz. 11 przed poł. wycieczkę do Muzeum Czartoryskich pod fachowem kierownictwem dra Lipskiego. Opłata za udział w wycieczce wynosi 300 tys. marek. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Zarządu głównego Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie (Aleja Krasińskiego 8, 1 p.) codziennie w godzinach od 5 do 7 wieczorem. Punkt zborny w niedzielę 18 bm. o godz. 10 min. 45 przed poł. przed Muzeum Czartoryskich przy ul. Pijarskiej.

ZJAZD KOLEŻAŃSKI UCZNIÓW GIMNAZJUM SĄDECKIEGO. W połowie czerwca odbędzie się w Nowym Sączu zjazd koleżański b. uczniów gimnazjum sądeckiego, którzy złożyli maturę w 1904 roku. W sprawach organizacyjnych zjazdu zgłoszenia przyjmują: M. Ćwiertniewicz, magistrat, Kraków, inż. Geisler M., Nowy Sącz i M. Burka, Lwów, Kopernika 20.

O czem mówią i o czem piszą?

(Zwrot na lewo. — Odpowiedź na fałsze. — Sprawa p. Kucharskiego).

Wybory francuskie stanowią naturalny przedmiot zainteresowań prasy krakowskiej.

„Czas" podkreśla zwrot na lewo, dokonany tak we Francji, jak w Anglji i pisze, że ten zwrot jest eksperymentem dokonanym przez narody zachodnie wobec niepowodzeń rządów prawicowych.

„Można więc do pewnego stopnia mieć nadzieje, że obecny epizod zwrotu na lewo jest przejściowym. Ale niepodobna zaprzeczać, że jakiś czas będzie on wywierał swój nacisk i na stosunki u nas. Z dojścia do władzy grup lewicowych we Francji i Anglji będą chciały wyciągnąć pożytek dla siebie i nasze partje lewicowe, tak jak z rządów nacjonalistycznych we Francji starały się zebrać owoce nasze partje ósemkowe. — Będą one twierdzić, że w wielu kwestjach łatwiej będzie im się porozumieć z rządem angielskim i francuskim, aniżeli zwolennikom p. Dmowskiego i Seydy. Również na wewnętrzne stosunki Polski odziała zapewne zwrot na lewo, dokonany w dwóch państwach koalicji, w duchu radykalizującym. Przykład Zachodu jest zawsze zaraźliwy, a wszelki eksperyment społeczny dokonany w Paryżu lub Londynie będzie zachęcał do powtórzenia go w Warszawie".

— — — — — — — — —

„Il. Kurjer Codzienny" pisząc o znanym paryskim „proteście przeciw białemu terorowi" w Polsce, podkreśla, że lewica francuska została wprowadzona w błąd przez bolszewików i Niemców.

„Nie potrzeba dowodzić — pisze „Kurjer", że wytworzone przeciw rządowi polskiemu zarzuty o znęcanie się nad więźniami itp., są z palca wyssane. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Więźniowie w rodzaju Bagińskiego i Wieczorkiewicza itp. (radzimy lekturę „pamiętników" Bagińskiego, ziejących wściekłością przeciw Polsce), są w Polsce traktowani „przez rękawiczki", co onegdaj musieliśmy z ubolewaniem rządowi wytknąć. Zajadli antypolscy przewrotowi agitatorzy chodzą w Polsce bezkarnie i grasują na kresach coraz zuchwalej. A p. Herriot i tow. rozczulają się nad ich niedolą i radby pomstę świata ściągnąć na Polskę!

I na odezwę radykałów francuskich należy odpowiedzieć energicznem, rzeczowem wykazaniem prawdy. Trzeba to uczynić, choć dużego skutku po takiem dementi spodziewać się nie można. Wrogowie Polski — którzy odezwę inspirowali — znają ironiczne słowa Voltaire'a: „Calomniez, il'en restera toujours quelque chose" (Oczerniajcie, zawsze coś z oszczerstwa pozostanie) — i stosują się do tej maksymy".

— — — — — — — — —

„Naprzód" rozważa odpowiedź b. min. Kucharskiego na zarzuty w sprawie żyrardowskiej i dochodzi do następującego wniosku:

„Sprawa zobowiązań żyrardowskich zakładów nie jest kwestią zwrotu zaciągniętej pożyczki, lecz kwestją zwrotu wartości koniecznych i stosownych nakładów, czynionych kosztem państwa z widoczną i przeważającą korzyścią tychże zakładów z tytułu sprawowania cudzych interesów bez zlecenia.

Z tego punktu widzenia wina p. Kucharskiego jest jasna i bezsprzeczna, jego odpowiedzialność koniecznym wymogiem sprawiedliwości, postawienie go w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu nieuniknione. Wymiarowi sprawiedliwości nie winny stanąć na przeszkodzie żadne względy natury partyjnej czy politycznej, żadne zabiegi żyrardowskiej grupy francuskiej z pp. generałem Ferry, Koeppelinem i M. Boussakiem na czele".

——oo——

Oszczędności w administracji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Jak wiadomo, prezes Rady ministrów, celem przyspieszenia akcji oszczędnościowej oraz celem uzgodnienia stanowiska naczelnika komisarza oszczędnościowego, jego wniosków i projektów w stosunku do poszczególnych ministerstw, **zainicjował odbycie szeregu konferencyj.** Konferencje te rozpoczęły się dnia 12 i trwać będą do 24 bm. Program tych konferencyj polega w stosunku do każdego ministerstwa na trzech etapach. Wykonanie dawniejszych wniosków oszczędnościowych naczelnego komisarza oszczędnościowego, dotychczas odkładanych, zaprowadzenie oszczędności w granicach obecnych potrzeb rządu, zaprowadzenie oszczędności wspólną drogą nowych ustaw.

Dnia 12 i 13 bm., jak już donosiliśmy, odbyła się konferencja **nad zastosowaniem programu oszczędnościowego do ministerstwa spraw wewnętrznych.** Tematem konferencji było uproszczenie organizacji władz centralnych i prowincjonalnych, między innemi policji państwowej, zwłaszcza pod względem planowej jej dyslokacji z uwzględnieniem potrzeb kresów i **uproszczeniem administracji ustroju terytorjalnego. Rozważano potrzebę wprowadzenia oszczędności w organizacji władz samorządowych,** szczególnie pod względem porównania etatów samorządowych do norm państwowych i skasowania wydatków, bez uzasadnienia obciążających skarb państwa.

W drugim dniu konferencji załatwiono sprawę **szpitali epidemicznych** i zdecydowano prowadzenie **państwowego zakładu hygjeny i instytutu farmaceutycznego na zasadach samowystarczalności gospodarczej.** W związku z tem postanowiono powołać **specjalnego komisarza oszczędnościowego do ministerstwa spraw wewnętrznych.** Ogółem przeprowadzenie planu oszczędności w tym resorcie zapewnia skarbowi państwa **oszczędności na przeszło pół miljona złotych.**

Jak wczoraj donosiliśmy, dnia 14 bm. odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia systemu oszczędnościowego w ministerstwie spraw zagranicznych. Załatwiono rozważany **już projekt, dotyczący uproszczenia i reorganizacji centrali ministerstwa spraw zagranicznych oraz placówek dyplomatycznych i konsularnych.** Według tego planu osiągnięte będą wielkie oszczędności, które będą użyte na stworzenie specjalnego funduszu, który pozwoli na tworzenie względnie zaopatrzenie **nowych potrzebnych placówek zagranicznych.** W związku z tem postanowiono **powołać do ministerstwa spraw zagranicznych specjalnego komisarza oszczędnościowego.**

W dniu dzisiejszym odbyła się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem premjera Grabskiego dalsza konferencja w sprawie rozpatrzenia **agend ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.** W posiedzeniu bierze udział nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy Moskalewski, minister wyznań religijnych Mikułowski, dyrektorzy departamentu tego ministerstwa, oraz prezes Izby kontroli państwa.

Dalszy plan konferencji przewiduje rozpatrzenie agend ministerstwa rolnictwa, ministerstwa reform rolnych, ministerstwa robót publicznych, ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa kolei żelaznych, ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa pracy i opieki społecznej, ministerstwa przemysłu i handlu oraz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.

Rumuni wywłaszczają Czechów

Prasa czeska domaga się interwencji dyplomatycznej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 15 maja. Z pogranicza rumuńsko-czeskiego nadeszła depesza, że **Rumuni bez żadnego powodu wywłaszczyli cały szereg czeskich obywateli, nie przyznając im żadnego odszkodowania,** skutkiem czego znaleźli się oni bez środków do życia. Prasa czeska domaga się **natychmiastowych wyjaśnień w tej sprawie w drodze interwencji dyplomatycznej** i żąda zupełnego zadośćuczynienia za to przekroczenie.

——oo——

Polityka Włoch wobec państw sukcesyjnych

Prasa czeska o układzie włosko-czeskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 15 maja. „Narodni Listy" poświęcają **stosunkom włosko-czeskim** długi artykuł. — Stosunki te są w pierwszym rzędzie zależne od **zachowania się Włoch do państw sukcesyjnych** z jednej strony, **a Austrji i Węgier** z drugiej. Polityka włoska może w tym wypadku mieć następujące wytyczne:

1) **Łączność z małą ententą** w celu zachowania stanu rzeczy, wynikającego z traktatu w Trianon;

2) **Poparcie Austrji i Węgier** w ich dążeniu do rewizji tych traktatów **w celu osłabienia Jugosławji,** albo

3) **Włochy mogą dążyć do utworzenia nowego państwa naddunajskiego,** zależnego o tyle od Włoch, że nie mogłoby stanowić dla nich niebezpieczeństwa.

Na jaki kierunek zdecydują się Włochy okaże przyszłość.

Ewentualna **umowa między Włochami a Czechami** byłaby powitana przez naród czeski ze **sympatją** nietylko ze względu na wspólnie przeżyte ciężkie chwile podczas wojny, ale także i z tego powodu, że **o ile układ z Francją zabezpiecza egzystencję Czech ze strony Niemiec, o tyle układ z Włochami zabezpieczyłby je przeciwko restauracyjnym dążeniom Austrji i Węgier.**

O sprawę mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Jeden z dzienników sjonistycznych donosi, że premjer Grabski ma zamiar zażądać od Sejmu **nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu celem ostatecznego załatwienia spraw mniejszości narodowych.**

Ciężkie położenie przemysłu i rolnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisji kredytowej wyłonionej przez państwową Radę gospodarczą, **przedstawiciele przemysłu i rolnictwa stwierdzili bardzo ciężkie położenie obu tych gałęzi życia gospodarczego.** Powodem tego stanu jest **zbyt mała ilość środków obiegowych** i o ile rząd nie poczyni energicznych środków zaradczych, **stan ten przyjąć może formy katastrofalne.**

Podróż inspekcyjna min. Sikorskiego

Bydgoszcz, 15 maja (PAT). W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej minister spraw wojskowych, generał **Sikorski,** wraz z towarzyszącymi mu generałami przybył tu dziś rano. Po powitaniu na dworcu przez generała Junga, minister udał się na plac ćwiczeń, gdzie odbył przegląd poszczególnych pułków. Ze szczególną uwagą badając najmniejsze jednostki bojowe, tj. drużyny. **Znakomitą sprawność ujawnił 16 pułk ułanów.** Po przeglądzie udał się minister do kasyna oficerskiego 62-go pułku piechoty, gdzie podejmowany był obiadem przez korpus oficerski. Następnie w hotelu „Pod Orłem" p. minister przyjął szereg osób. O godz. 18 na placu Wolności odbyła się **defilada garnizonu,** której przypatrywały się tłumy publiczności. Defilada wypadła wspaniale. O godz. 19 minister Sikorski w kasynie oficerskiem udzielał audjencyj, przyjmując oficerów i żołnierzy i odbierając od nich prośby. Jutro p. minister udaje się w dalszą podróż do Grudziądza.

Niesłychany skandal w Kownie

Brzydka afera prezydenta republiki litewskiej Stulgińskiego i premjera Galwanauskasa

Ryga, 15 maja. (AW). Prasa łotewska szeroko omawia skandal, jaki **wydarzył się w sferach rządzących Litwy Kowieńskiej.** Niejaka p. Karol, kochanka b. ministra białoruskiego Woronki utrzymuje od dłuższego czasu w Kownie **dom schadzek,** w którym spotykają się przedstawiciele wyższych sfer towarzyskich litewskich, przyczem podczas seansów zbiorowych panie nakładają maski, panowie zaś biorą udział bez masek. Przed ostatnim wyjazdem Galwanauskasa do Genewy **odwiedził on dom schadzek w towarzystwie prezydenta republiki Stulgińskiego. Obaj** zostali poznani. Wynikł skandal tem więcej drażliwy, że obecne na sali panie należały **do higlife'u kowieńskiego.** Prezydent Stulgiński bezpośrednio potem **zachorował,** a Galwanauskas przed wyjazdem do Genewy również **nie opuszczał mieszkania.**

Łotewskie i niemieckie represje przeciw Litwie

Gdańsk, 15 maja (AW). Z Kłajpedy donoszą: Wobec tego, że rząd kowieński ściąga z cudzoziemców oprócz normalnego podatku jeszcze **specjalny podatek w wysokości 5 litów miesięcznie, rząd łotewski** postanowił ściągnąć od wszystkich **obywateli** litewskich, przybywających na Łotwie, **odpowiednich pięć litów w walucie łotewskiej.** Podobne zarządzenia ma wydać również **rząd niemiecki.**

Prowokator i złodziej przed sądem

Moskwa, 15 maja (AW). W Petersburgu rozpoczął się 14 bm. porces przeciwko znanemu **w Polsce prowokatorowi Sukiennikowi, który począwszy od 1910 roku spowodował w Ochranie liczne uwięzienia działaczy P. P. S.** w okręgu Dąbrowskim. Sukiennik pracował ostatnio jako zarządzający składami w petersburskim porcie handlowym. Aresztowano go w zeszłym roku **z powodu systematycznych kradzieży** i przy śledztwie ujawniła się rola Sukiennika **jako prowokatora.**

Bandyta Rajzuli — najwyższym dygnitarzem

Londyn, 15 maja (PAT) „Times" donosi z Tangeru, **że władze hiszpańskie zawiadomiły ludność Petuanu, iż Rajzuli, przywódca bandy rozbójników, otrzyma najwyższe stanowisko państwowe.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 15 maja.

Dolar	5·22–5·21½
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	30·75
N. Jork	5·21–5·21½
Londyn	—
Zurych (za 100)	92·40–92·39
Paryż (za 100)	31·00½–32·00
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·36–15·30
Wiedeń (za 100.000)	—
Bruksela	—
Amsterdam	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

15 maja 1924 r.	W złotych Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·58—0·54	0·60—0·64
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·80—0·75	1·80
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·20—0·18	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	0·21	0·22
Bank zw. sp. zar. I—X	7·25—7·00	7·50—7·80
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·53—0·51	0·61—0·63
Impex I—V	0·04	0·04
Pharma I—III	1·55	1·50—1·55
Bracia Rolniccy I	0·20	—
Polski Glob I—IV	—	0·23—0·24
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·18	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	14·75—14·00	15·50—15·00
Cegielski I—IX	0·85	0·83—0·86
Parowozy I—III	0·57—0·55	0·59—0·60
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·95—0·85	0·85—1·10
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	26·50—25·50	27·00—27·50
Siersza I—IV	7·25—7·00	7·75—8·00
Tepege I—IV	3·15—2·75	3·60—4·00
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·65—0·55	0·75—0·76
Pokucie I	0·60	0·55
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·80—1·70	1·90—2·00
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·50—7·75
Krakus I—VI	1·88	1·90—2·00
Chodorów I—V	6·70—6·30	6·90—7·15
Ćmielów I—II	1·05	1·10—1·28
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·90	0·95
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	—
Chybie	9·50—9·00	9·80—10·15
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	0·60	0·60

Kraków, 15 maja.

(W. S.) Poprawa na giełdzie krakowskiej — zresztą jak i na wszystkich innych w Polsce — trwała zaledwie kilka dni. Dzisiaj już nastąpiła zniżka, której głównej przyczyny dopatrywać się należy w ponownem pogorszeniu sytuacji na giełdzie wiedeńskiej. We Wiedniu, w związku ze zwyżką franka francuskiego spadły papiery dywidendowe, wśród nich i polskie, co siłą faktu ujemnie oddziałało na nasz rynek dywidendowy. Przedewszystkiem znacznie straciły na kursie papiery arbitrażowe, jak Zieleniewski, Górka, Chodorów, Tepege i w. i., zniżka zaś tych papierów pociągnęła za sobą zniżkę i innych, tak, że kurs papierów znajduje się przeważnie na poziomie z czasów niedawnej zniżki.

Ruch też był słaby. Usiłowano wprawdzie w ostatniej chwili realizować w obawie dalszej zniżki, jednakże nie znajdywano odbiorców. Kontrmina rozpoczęła na nowo działać.

Waluty i dewizy nieco silniejsze, a zwłaszcza frank francuski.

Na pogiełdziu: Jaworzno drobne 33—33·50—32·50, Jaworzno grube 31·75, Len 1·50—1·40, Lokomotywy 0·80, Nitrat 0·40.

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 15 maja. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 15, Śląski Bank Eskontowy 8·5, Schodnica 450—500, Galicja 1970, Fanto 340, Nafta 340, Karpaty 256. Tendencja słabsza.

Zurych, 15 maja. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 211, Nowy Jork 565, Londyn 24·68, Paryż 33·40, Medjolan 25·15, Praga 16·60, Budapeszt 0·0065, Bukareszt 2·85, Belgrad 6·95, Sofja 4·10, Wiedeń 0·0079 5/8.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 15 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½
Korony czeskie	15·27
Belgja	26·00–25·75
Holandja	193·15–194·11
Londyn	22·67½–22·65
New Jork	5·18½–5·18
Paryż	30·75
Praga	15·27
Szwajcarja	91·85
Wiedeń	7·32½
Włochy	23·15
Bony złote	0·70–0·75
Miljonówka	0·50–0·45
Pożyczka złota	8·00
Pożyczka dol.	2·85

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 15 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·75—10·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·80—0·85
Parowozy	0·50—0·45
Starachowice	4·00—3·70
Zieleniewski	15·25—15·00
Żyrardów	50·00—48·50
Haberbusch	7·50—9·00
Nafta Polska	0·75
Spirytus	1·95—2·15
Chodorów	7·00—6·50
Ćmielów	1·15—1·2[illegible]
Nobel	2·00
Bank Przem. Lwów	0·55—0·45
Bank Małopolski	0·80
Ursus	1·60—1·50
Tepege	8·55

Wśród czasopism polskich

W „Języku Polskim" (Nr. 2), który jest organem Towarzystwa miłośników języka polskiego, znajdujemy obok artykułów o charakterze specjalnym, niezwykle interesującą rzecz prof. Nitscha pt. „O nazwy dzisiejszych części Polski". Artykuł ten, pisany z doskonałem zacięciem publicystycznem, omawia przykrą kwestję zupełnego pomieszania nazw poszczególnych części Polski, które, jak wiadomo z prasy codziennej, oznaczają także rzekomą wyższość lub niższość pewnego typu mieszkańców, zależnie od tego, kto przeciw komu stosuje daną nazwę, jedną z trzech: „Małopolanin", „Wielkopolanin", „Królewiak". — Godne najszerszego poznania wywody autora dadzą się streścić w następujących wnioskach: 1) Używana na oznaczenie b. Galicji nazwa Małopolski jest fałszywa, bo na tym terenie historyczna Małopolska kończy się pod Rzeszowem, a zato rozszerza się na całe województwo krakowskie z Częstochową włącznie, poza Radom i na całe Lubelskie. 2) Fikcją zatem jest terytorjalna [illegible] b. Królestwa, w którego skład wchodzi tak a połać Małopolski i sensu nie mają pewne próby stworzenia dla b. Królestwa nowej nazwy „Mazowsza". 3) Uproszczony, a zakorzeniony już, sposób nazywania dawnych okręgów gubernialnych „ziemiami" jest zarówno sprzeczny z historycznem pojęciem „ziemi", jak i szkodliwy, bo mechanicznie przejmuje podział zaborczy. 4) Jedynie właściwy podział — to na województwa i powiaty, bo najbardziej zgodny z podziałem historycznym, choć zupełnie doskonały on także nie jest z powodu utworzenia kilku nieistniejących historycznie województw.

Oczywiście jasną jest rzeczą, że wymyślający „Małopolanom" Warszawiak krzywdzi również najbliższego niemal swojego sąsiada, i [illegible] „Królewiaka".

Krótko mówiąc, jest to artykuł przeznaczony głównie dla ludzi, mających ochotę używać w „międzydzielnicowych" sporach wyrażeń: „Małopolanin" „Królewiak" itp. w znaczeniu ujemnem i obraźliwem. Poznać go jednak powinni ze względów praktycznych wszyscy referenci wszystkich instancyj i co najważniejsza, wszyscy nauczyciele. Tym ostatnim uda się może zaszczepić w młode pokolenie poszanowanie dla historycznych nazw Rzeczypospolitej a pogardę dla nazw, utrwalających podziały rozbiorowe i dzielnicowe niechęci.

W Nr. 18-ym „Tygodnika Ilustrowanego" prof. Łempicki ogłasza ważny artykuł „O nauce literatury polskiej w szkole średniej", czyniąc wyraźne zastrzeżenia przeciw lekceważeniu syntezy w nauczaniu piśmiennictwa na korzyść t. zw. rozbioru literackiego. Przynosi poza tem „Tygodnik" artykuły: W. Husarskiego o wystawie zbiorowej T. Marczewskiego i Z. Cwiklińskiego, B. Szarlitta o Ryszardzie Straussie, Stef. Barszczewskiego „Powietrznemi szlakami". Dobrze [illegible]zentowany jest dział poezyj, kroniki teatral[illegible] [illegible]ystycznej i ze świata.

„Wiadomości Literackie" (Nr. 18) przynoszą miłą zapowiedź rozszerzenia tygodnika i wprowadzenia nowego referatu: historji literatury polskiej. Dział ten objąć miał Leon Galle, niestety przedwczesna śmierć młodego literata udaremniła ten zamysł i tylko kilka gotowych już recenzyj ma się ukazać w „Wiadomościach". Z racji zapowiadanych inowacyj, życzyćby sobie trzeba, aby młoda redakcja hojniej, niż dotychczas darzyła względami naukę. Z pewnością znajdzie się dość specjalistów, którzy udostępnią licznym czytelnikom tygodnika rosnący dorobek naukowy, przynajmniej w zakresie wiedzy humanistycznej. Będzie to zarazem pewne zadośćuczynienie dla tych, którzy obawiają się potrzesie, że „Wiadomości" zbytnio upraszczają swoim czytelnikom samą lekturę książki, co grozi nadmiernym rozrostem i tak już licznego pokolenia snobów i „Schöngeistów". Str.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych**, zostało podpisane przez Prezydenta Rzeczypolitej i ogłoszone w „Monitorze Polskim".

— **Konferencja oszczędnościowa** w sprawie organizacji działalności M. S. Z. odbyła się dnia 14 maja b. r.

— **Codzienne narady w sprawie oszczędności panstwowych** będą się odbywały pod przewodnictwem premjera Grabskiego, z udziałem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, prezesa najwyższej Izby kontroli państwa oraz poszczególnych ministrów, których budżet będzie rozpatrywany. Decyzje uzgodnione będą niezwłocznie wprowadzone w życie.

— **Obrady Komitetu naftowego odbyły się** dnia 13 b. m. w Warszawie. Uchwalono szereg rezolucyj, domagających się od rządu wprowadzenia dla przemysłu naftowego udogodnień, któreby umożliwiły ekonomizację, potanienie produkcji i możliwość eksportu.

— **Znaczne ułatwienia wprowadzono przy przewozie** towarów z Prus Wschodnich do Niemiec i odwrotnie przez polski korytarz.

— **Taryfę ulgową dla przejazdów grupowych** wprowadziło ministerstwo kolei w życie dnia 1-go maja. Ulgi polegają na przesunięciu opłat za przejazd o klasę niżej.

— **Zastój w Zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckim się wzmaga.** Szereg małych kopalń wstrzymał niemal zupełnie pracę, sytuacja zaś na wielkich kopalniach znacznie się pogorszyła. Dalsza produkcja zależna jest od wyniku narad w sprawie umowy cennikowej.

— **Likwidacja austro-węgierskiego banku** zostanie ukończona z końcem lipca.

— **Pokłady rudy zelaznej** zostały odkryte w Bolszewli, koło Mińska i Borysowa.

Pogorszenie się sytuacji łódzkiego przemysłu włókienniczego

Przyczyną są trudności kredytowe

Znany brak płynnej gotówki, spowodowany wstrzymaniem kredytów przemysłowych przez Bank Polski, uniemożliwia przemysłowcom i kupcom wywiązania się z zobowiązań. Szczególnie w Łodzi, gdzie od wielu już miesięcy fabrykanci i grosiści towar oddawali na kredyt za złożeniem weksli, dzisiaj zamiast gotówki za swój towar **mają pełny portfel mniej lub więcej pewnych skryptów dłużnych.**

To też **protesty zalewają sądy łódzkie** i to zarówno z samej Łodzi, jak i prowincji. Przez dłuższy czas **jedynie Wilno płaciło punktualnie** swe z zobowiązania, jednak w ostatnich kilku dniach i kupcy wileńscy prolongowali płatność weksli; banki wileńskie odmówiły im kredytu, a więc i stamtąd oczekiwane są protesty.

Ostatnia nadzieja kupców łódzkich to Bank Polski, od którego spodziewają się pomocy. Oczekują oni taniego kredytu na towar, oraz **wprowadzenia prolongaty płatności weksli.**

Szczególnie narzekania słychać na banki, które jeszcze sytuację pogarszają. Nie wypłacają one przekazów, a wszelkie płatności **dokonywane są ze znacznem opóźnieniem.**

Zdarzył się nawet wypadek, że kupiec za weksel, płatny w Katowicach, otrzymał pieniądze w banku łódzkim **dopiero po miesiącu!**

Ogólnie liczą się kupcy i przemysłowcy z dalszem pogorszeniem się sytuacji, o ile rząd nie przyjdzie kupiectwu natychmiast z pomocą.

Nadmierne zyski „ostatnich rąk" przyczyną drożyzny

(b) Dane głównego Urzędu statystycznego, dotyczące cen zboża, mąki i chleba, wykazują bardzo wielką dysproporcję pomiędzy cenami zboża w hurcie a cenami detalicznemi chleba. Gdy w roku 1914 stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny hurtowej mąki pszennej był takisam, jak w marcu b. r. (100 : 171), to stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny detalicznej chleba pszennego zmienił się bardzo znacznie (w roku 1914 wynosił 100 : 198, obecnie zaś 100 : 353). Jednocześnie cena hurtowa mąki pszennej w stosunku do detalicznej ceny chleba pszennego wyrażała się przed wojną w zestawieniu 100 : 116, obecnie zaś w zestawieniu 100 : 195.

Tosamo, lubo w mniejszym stopniu, dotyczy żyta i chleba żytniego. W roku 1914 stosunek ceny żyta w hurcie do ceny detalicznej chleba wyrażał się 100 : 228, obecnie zaś wyraża się 100 : 267, gdy stosunek ceny hurtowej żyta do ceny hurtowej mąki żytniej pozostał prawie bez zmiany.

Stosunek ceny hurtowej mąki żytniej do ceny detalicznej chleba żytniego wyrażał się w roku 1914, jak 100 : 127, obecnie zaś wyraża się 100 : 157, drożyzna zatem chleba nie jest wspólmierna do ceny hurtowej zboża, ani mąki, lecz wywołana jest podrożeniem kosztów wypieku i sprzedaży chleba. W nadmiernym zysku w stosunku do warunków przedwojennych piekarzy i pośredników, niemniej, jak w „pasku na pracę", uprawianym przez szeladź piekarską, szukać należy przedewszystkiem przyczyn drożyzny najgłówniejszego artykułu spożywczego, jakim jest chleb.

Analogiczne stosunki panują co do całego szeregu innych artykułów, a przyczyny są również analogiczne.

Położenie czeskiego przemysłu

Dotychczasowe komunikaty o stanie przemysłu czeskiego były zawsze nadzwyczaj optymistyczne i przedstawiały bardzo korzystnie stan zatrudnienia czeskiego przemysłu. To też tem ciekawsze będzie przedstawienie, oświetlające z nieco innego punktu widzenia położenie gospodarcze Czech na podstawie danych statystycznych.

Na zebraniu Związku przemysłowców czecho-słowackich w Pradze sekretarz tego Związku, prof. dr Hodac, w ten sposób przedstawił ogólną sytuację gospodarczą Czecho-Słowacji: 195.000 bezrobotnych, oto cyfra, charakteryzująca obecny stan przemysłu. — Przeważna część bezrobotnych, bo 110.000, przypada na przemysł tekstylny. Cyfra ta odpowiada także zatrudnieniu przemysłu włókienniczego, ponieważ obecna produkcja wyrobów bawełnianych wynosi przeciętnie 70 procent produkcji przedwojennej. Pojemność rynku wewnętrznego jest mniej więcej tak wielką, jak przed wojną, tak, że zmniejszenie produkcji należy przypisać zmniejszeniu się eksportu. Tosamo dotyczy przemysłu metalowego i maszynowego. Ilość bezrobotnych w zakładach przetwórczych metalowych wynosi 18.000, przyczem zapotrzebowanie wewnętrzne na żelazo, wynoszące przed wojną około 45 kg. na głowę, a w ubiegłym roku tylko 20 kg., obecnie wynosi przeciętnie 40 kg. Przemysł szklany tylko w 56 proc. wyzyskuje swoją zdolność produkcyjną. Ogólnie w niewielu tylko gałęziach produkcji, obecna produkcja przekracza 60 procent zdolności produkcyjnej.

W dalszym ciągu bardzo niepomyślne jest zatrudnienie przemysłu młynarskiego.

Tyle p. Hodac. Jakkolwiek w świetle dat statystycznych możnaby istotnie przypuścić, iż przemysł czeski przechodzi ciężki kryzys, jednakże istotny stan rzeczy jest w każdym razie znacznie pomyślniejszy, niż to wynika z powyżej przytoczonego „expesé". Bilans handlowy Czech jest wybitnie aktywnym, a eksport wyrobów czeskich zdobywa sobie, zwłaszcza na targach wschodnio-europejskich, coraz nowe miejsca zbytu.

Austrjacki przemysł węglowy

(rom) Zwiększenie się pasywności austrjackiego bilansu handlowego w pierwszych dwóch miesiącach b. r., oficjalne koła tłumaczyły tak zwanym „głodem węglowym". Uzasadnienie to nie wydaje się możliwem. Z jednej strony przywóz węgla do Austrji uległ znacznemu powiększeniu, z drugiej strony górnictwo rodzime nie jest odpowiednia zatrudnione, a nawet niektóre kopalnie zupełnie wstrzymały pracę. Taksamo i za granicą niema mowy o braku węgla. Austrjacki przemysł węglowy, zwłaszcza od połowy marca, cierpi na brak zbytu. Ceny węgla austrjackiego są ciągle obniżane, z powodu przywozu znacznych ilości węgla zagranicznego, także z powodu obniżenia cen węgla górnośląskiego, i obniżenia frachtów czecho-słowackich. Kopalniom austrjackim udało się uzyskać znaczniejsze zamówienia od dyrekcyj kolei związkowych, jednakże jakkolwiek te transakcje ilościowo są bardzo znaczne, to niski poziom cen, na którym zostały zawarte, zaledwie umożliwia kalkulację. Wogóle praca austrjackich kopalń węgla odbywa się pod znakiem utrzymania ruchu w zakładach górniczych bez znaczniejszych ograniczeń.

Kronika ekonomiczna

WPŁYWY DO KAS PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą: W trzeciej dekadzie kwietnia do kas skarbowych wpłynęło zgórą 26½ miljona złotych, za cały kwiecień zgórą 80 miljonów, bez podatku majątkowego 63'7, w lutym 36 miljonów. W ten sposób dochody zwyczajne skarbu powiększyły się w sposób bardzo wydatny.

ZMIANY W TARYFIE CELNEJ. Rozporządzeniem ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu, z dnia 10 b. m., wprowadzono pewne zmiany w wysokości opłat manipulacyjnych. Opłata manipulacyjna od towarów przywożonych, podlegających opłacie celnej, wynosić ma 5 procent od ceny cła (najmniej 0.50 zł.). Od towarów przywożonych, wolnych od cła (zboże, jarzyny, mięso, sadło, tran, skóry surowe, materjały włókniste, juta, wełna) 0. 25 zł. od 100 klg. (najmniej 0.50 zł.). Od innych towarów, wolnych od cła, z wyjątkiem rud, 0.10 zł., od rud 0.01 gr. od 100 klg. (najmniej 0.50 zł.). Od towarów wywożonych 0.02 zł. Wolne przy przewozie i wywozie od opłaty manipulacyjnej są węgiel i jego przetwory, ptactwo i zwierzęta, wolne od opłat celnych, towary, przewożone w ruchu granicznym, towary, sprowadzane przez monopole i wojsko, przedmioty, przewożone na zasadzie umów o reewakuacji, repatrjacji i reparacji, wywożone do Niemiec na podstawie traktatu wersalskiego i przewożone przez Polskę tranzytem.

Od przesyłek pocztowych, podlegających cłu, pobierana ma być opłata manipulacyjna w wysokości 15 procent od sumy cła, przy przesyłkach, wolnych od cła, niema opłaty manipulacyjnej, przy przesyłkach, odprawianych warunkowo przy przewozie i wywozie, 0.50 zł. od każdej paczki, od przesyłek zadeklarowanych w sposób niezupełny lub źle zadeklarowanych, pobiera się dodatkowo opłatę od towarów, podlegających opłacie, 10 procent cła i wolnych od cła 2 procent od wartości towaru. Odsetki za zwłokę w składach wynoszą 0.03 procent dziennie od przypadającej, a nieuiszczonej w terminie kwoty.

NOWA POLITYKA WYWOZOWA ZOSTAJE WPROWADZONA W ZYCIE. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił na posiedzeniu 9 go b. m. **zredukować listę towarów zakazanych do wywozu** ze względu na poprawę bilansu handlowego i podniesienia hodowli krajowej.

Przy decydowaniu tej sprawy kładziono nacisk na to, że **ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu drożyzny** i z tego względu utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w ziarnie, mąki, mięsa świeżego, solonego, mrożonego, kaszy, masła, jaj, otrąb, zwierząt domowych, skór surowych, kości, drzewa, cukru, słodu i kartofli.

Natomiast **z listy towarów zakazanych do wywozu skreślono groch, fasolę, bób, grykę, proso, warzywę, korzenie, wędliny, szynki, zwierzynę, ptaki, bity drób, ser, twaróg, nasiona,** zwłaszcza **nasiona oleiste, wiklinę i sole potasowe.** Następnie postanowiono **zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń** za opłatę wywozową, oraz **na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń.**

Uchwała powyższa stanowi **przejście do nowej zasady polityki wywozowej,** która w myśl rozpatrywanego obecnie przez Sejm projektu rządowego **nie będzie się opierać na reglamentacji tylko na systemie ceł i opłat wywozowych.**

SPRZEDAŻ LUB DZIERŻAWA LOKALNYCH LINIJ I BOCZNIC KOLEJOWYCH. W związku z gospodarką oszczędnościową, ministerstwo kolei postanowiło bądź wydzierżawiać, bądź nawet sprzedawać różne niewyzyskane, lub mało użyteczne linje i bocznice kolejowe. Niektóre z nich, zrujnowane, mogą dzierżawcy poprawiać i doprowadzić do porządku na własny rachunek i ryzyko.

Podobno na pewną ilość bocznic, leżących przy linjach magistralnych i w sąsiedztwie składów i magazynów, już się znaleźli amatorzy. Może też wreszcie znajdzie się kto, ktoby kupił lub wydzierżawił fatalną bocznicę Lublin—Rozwadów. Zwłaszcza konsorcjum, któreby je przebudowało i doprowadziło do najelementarniejszych wymagań techniki drogowej, zasłuży na dozgonną wdzięczność pasażerów i... ładunków, zmuszonych jeździć po tym szlaku.

W SPRAWIE EKSPORTU JAJ. Dowiadujemy się, iż sprawa zmian w eksporcie jaj **nie jest jeszcze przez ministerstwo przemysłu i handlu uregulowana. Sprawą tą zająć się mają czynniki sejmowe.**

(b) **DO CZEGO PROWADZI BRAK KAPITAŁOW W POLSCE.** Trzy nowo budujące się w Polsce cukrownie oddały całkowite urządzenie swoich fabryk do wykonania fabrykom czeskim, one bowiem udzieliły wymienionym cukrowniom kilkoletniego kredytu, spłacanego cukrem, który ma być w przyszłości wyprodukowany. W ten sposób przemysł czeski bije nasze fabryki metalurgiczne swą siłą finansową — przy zupełnym braku kapitałów i kredytów w Polsce.

(b) **ILE SREBRA JEST W MONETACH POSZCZEGOLNYCH PAŃSTW.** Próba monet srebrnych, wprowadzona obecnie w Austrji, oznaczona została na 0.800, podczas gdy Polska i Gdańsk posiadają trochę niższą, bo 0.750, a Niemcy tylko 0.500.

WYZYSKANIE TERENOW I PRZEDSIĘBIORSTW LEŚNYCH NA WILEŃSZCZYŹNIE. Z Warszawy donoszą: Wskutek zarządzenia min. kolei żel. d. 15 bm. udaje się do dyrekcji kol. wileńskiej komisja, mająca za zadanie możliwie ścisłe zbadanie stosowanego w tej dyrekcji sposobu wyzyskania **terenów leśnych,** oraz wyników rzeczowych i handlowych, jakie te przesiębiorstwa leśne dały. W skład komisji wchodzą z ramienia ministerstwa kolei żelaznych: inspektor przy ministrze inż. Włodzimierz Gruzmacher, jako przewodniczący, inż. Bock, Swaryszewski i Swankowski, jako rzeczoznawcy, z ramienia najwyższej Izby kontroli państwowej, starszy kontrolor, p. Wojewódzki. Przyjęli również udział w komisji senator Siedlecki, senator Krzyżanowski, oraz inż. Godlewski, w imieniu nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego.

Po ukończeniu czynności wymienionej komisji rozpoczną działalność komisje do zbadania innych dziedzin gospodarstwa kolejowego w obrębie dyrekcji wileńskiej.

ZATARG O ZAROBKI ROBOTNICZE NA G. SLĄSKU. Najbardziej palącym problemem społecznym na Górnym Śląsku jest walka o zarobki robotnicze w wielkim przemyśle. Jak wczoraj donieśliśmy, **komisja arbitrażowa uchwaliła rekukcję zarobków o 5—11 procent.** Od orzeczenia tego odwołano się do Warszawy.

Producenci węgla twierdzą, że pracują z deficytem i z powodu wysokich kosztów produkcji, nie są w stanie konkurować z węglem angielskim i niemieckim. Na Górym Śląsku znajduje się **na zwałach przeszło 5,000.000 ton węgla** (50.000 wagonów).

W tym tygodniu sytuacja poprawiła się o tyle, że na Śląsku Opolskim panuje strajk, skutkiem czego część węgla wysłano do Niemiec. Eksport ten jednak ustanie po zakończeniu strajku, gdyż węgiel niemiecki jest tańszy od naszego. W każdym razie położenie jest poważne, tylko drogą wzajemnych ustępstw sprawa może być załatwiona tak, aby nie ustała produkcja i nie został zakłócony spokój społeczny na Górnym Sląku.

MIASTA MUSZĄ PŁACIC DANINĘ LASOWĄ. Prezydjum Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie, otrzymało zawiadomienie z ministerstwa skarbu, że jeneralne zwolnienie wszystkich związków i instytucyj samorządowych od obowiązku daniny lasowej na cele odbudowy kraju, nie może być udzielone. Ustawa z lipca 1923 r. nie przewiduje tego rodzaju zwolnienia, przyczem ministerstwo zaznacza, że własność komunalna w pierwszym rzędzie winna przyczynić się do akcji odbudowy kraju i to właśnie w postaci daniny w naturze.

(b) **PRZYWOZ Z AMERYKI DO POLSKI W ROKU 1923** wynosił 16.98 procent wartości ogólnego przywozu Polski; w tem Stany Zjednoczone dostarczają nam 15.35 procent ogólnego przywozu, czyli stoją na pierwszem miejscu, jako dostawcy. Wywóz nasz do Ameryki zabiera jednak tylko 0.74 procent wartości ogólnego wywozu. Bilans więc obrotu handlowego z Ameryką jest wielce niekorzystny. Bilans płatniczy natomiast jest lepszy wskutek przekazywania oszczędności emigranckich do Polski. Rozwinięcie eksportu przemysłowego z Polski do Ameryki jest na ogół trudne, a obecnie wskutek wysokich kosztów produkcji jeszcze trudniejsze.

(b) **NAJWIĘKSZĄ NA KONTYNENCIE FABRYKĘ SUCHEJ DESTYLACJI DRZEWA** posiada Polska w Hajnówce (Puszcza Białowieska), a drugą w Żywcu. Nadto drzewo iglaste, jak i karpina, przerabianą jest w licznych mniejszych destylarniach. Przemysł ten wyrabia węgiel drzewny (15.000 ton rocznie), octan wapnia, spirytus metylowy, terpentynę, smołę drzewną, żywicę i t. d. — Ogólnie przerabia się około 600.000 metrów sześciennych drzewa.

OFERTY NA POŻYCZKI ZAGRANICZNE. — A. W. donosi z Warszawy: W ciągu roku bieżącego skarb państwa wypłacił z tytułu uplaty pożyczek zagranicznych i procentu większe sumy w dolarach i florenach holenderskich. Wypłat tych dokonano z dochodów bieżących, bez naruszenia wpływu z pożyczki włoskiej. Okoliczności te sprawiły wzrost kredytu polskiego. W ostatnich czasach ministerstwo skarbu otrzymało szereg ofert pożyczek zagranicznych.

STOSUNKI HANDLOWE Z AUSTRJĄ. Izba handlowa polsko-astrjacka w Warszawie komunikuje: Przeprowadzone w czasie Targów wiedeńskich pertraktacje między przedstawicielami Polski a światem kupiecko-przemysłowym Astrji, dowiodły najwyraźniej, że istnieje możność intensywnej współpracy gospodarczej między obu państwami, że zależy to głównie od przedstawicieli poszczególnych firm i instytucyj handlowych, aby obecnie po ustaleniu się waluty, ruch obejmujący zaledwie drobną wymianę towaru i pokrycie zapotrzebowań w niektórych tylko działach, spotęgował się i ogarnął wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Mnóstwo firm austrjackich zwraca się ustawicznie do Izby handlowej polsko-austrjackiej w Warszawie z prośbą o pośredniczenie w nawiązaniu kontaktu ze światem kupieckim Polski, wobec tego jednak, że istnieje małe uświadomienie co do istotnej wartości handlu z Austrją, prezydjum Izby handlowej polsko-austrjackiej zwraca uwagę, że chętnie udziela w tym zakresie wszelkich wyjaśnień i służy informacjami dotyczącemi wewnętrznego rynku Ausrji, prosi jednakże o liczne wpisywanie się na członków i przedstawianie deklaracyj z wyszczególnieniem swoich zainteresowań handlowych. Zauważyć należy, że członkami Izby mogą być obywatele Polski lub Austrji, jak również instytucje społeczne, organizacje, przedsiębiorstwa i firmy. Członkami Izby mogą być również obywatele innych państw.

Adres: Izba handlowa polsko-austrjacka, Warszawa, lokal Powszechnego Banku Kredytowego, Marszałkowska 149.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W REWLU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, iż w czasie od 12 do 16 września b. r. odbędzie się w Rewlu wystawa rolniczo-przemysłowa, obejmująca: rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo, hodowlę bydła, rybołóstwo, maszyny i narzędzia, przemysł rolniczy, leśnictwo i przemysł leśny, przemysł budowlany i t. d. — Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 sierpnia 1924 r. Biuro wystawowe w Rewlu, Nunne-tänaw 20. (Süstern Str.).

Ceny towarów

z dnia 14 maja

SKORY.

Poznań. Skóry podeszwiane w połówkach za kg: średnie 4·50, ciężkie 4·75, krupona zw. za kg 8·25, wierzchni boxcalf czarny za stopę 0·30 dol., ałunowe skóry za kg 9 milj. mkp., faledry za kg 1·50 dol., blankowe skóry czarne i brunatne 1·15 dol.

WEŁNA.

Poznań. W milj. mkp. ceny w zakupie: I gat. wełna gruba angielska 230, II gat. cienka krzyżowana 240, III gat. cienka czysta 250. W sprzedaży: I. gat. 240, II gat. 250, III gat. 260.

ZIEMIOPŁODY.

Katowice. Pszenica: 25·55, żyto 14·75, owies 14·50, jęczmień 14·80; loco stacja załadowcza: kuchy lniane 22·30, rzepakowe 17·80, ospa pszenna 10·30. Tendencja spokojna.

Lwów. Notowano: pszenica krajowa (73/74) 19—20·25, żyto małopolskie (68/69) 11·50—12·50, (65/66) 10·25—11·00, jęczmień małopolski brow. 11·50—12·00, przemiałowy 10·00—10·50, owies małopolski 11·50—12·50. Z wyjątkiem żyta małopolskiego (68/69) ceny szacunkowe.

Toruń. Za 50 kg: żyto 5·80—6·80, pszenica 9·75—10·50, jęczmień 6, owies 5·70—6·20, otręby żytnie 4·15, pszenne 4·90.

Warszawa. W obrotach prywatnych notowano za 100 kg franco stacja załadowcza w milj. mkp.: pszenica 41·5, żyto 23—24, owies 23·50, jęczmień 25·5, rzepak 65, otręby pszenne 19, żytnie 16, makuchy rzepakowe 29, lniane 39. Za 1 kg franco Warszawa w tys. mkp.: mąka pszenna 50% 770—800, 70% 380, żytnia 50% 510—490, 70% 260—350. Tendencja nieco zwyżkowa, podaż mniejsza.

Warszawa. Za 100 kg w milj. mkp. franco Warszawa: słoma 9, siano łąkowe 18—32, koniczynowe 34, ziemniaki 10—14.

Wilno. W tys. mkp. za pud w hurcie: żyto 4.500, jęczmień 6.000, owies 5.500. Tendencja utrzymana.

ZIEMNIAKI.

Cieszyn. Ziemniaki jadalne detal. 7·70 Z 100 kg. hurt. 6·50.

BYDŁO.

Gdańsk. Woły dobrze tuczone pełnowartościowe młodsze i starsze 38—40, byczki tuczone 80—83, jałówki i krowy dobrze tuczone pełnomięsne 47—48, pełnomięsne jałówki i krowy mniej tuczone 35—39, młode krowy i jałówki ską o tuczone 26—34, cielęta dobrze tuczone pełnomięsne najlepszej jakości 67—70, dobre 50—55, średnie 25—30, gorsze 20—22, barany 35—37, owce pełnomięsne 27—30, nierogacizna ponad 150 kg. żywej wagi 55—57, pełnomięsne od 120—150 kg. 52—54, od 80—100 kg. 48—50.

Poznań. Bydło rogate I. gat. 78, II gat. 67, III gat. 45—50, cielęta I gat. 54, II gat. 42—44, III gat. 28—33, nierogacizna I gat. 70—72, II gat. 63—65, III gat. 50—56, owce I gat. 54, II gat. 46, III gat. 39. Spędzono wołów 58, stadników 235, krów 46, cieląt 585, nierogacizny 2868, owiec 430.

Stałe zmniejszanie się ciężaru ciała

Jeśli zważymy ciężar ciała, a w pięć minut potem znów będziemy je ważyli (nie jedząc, ani pijąc w tym czasie), to stwierdzimy wyraźny ubytek na ciężarze. Za pomocą dostatecznie czułych przyrządów można już w czasie jednej minuty skonstatować taki ubytek, organizm bowiem traci ciągle z sekundy na sekundę, na ciężarze z powodu zmniejszania się w nim ilości wody przez oddechanie i parowanie, oraz z powodu wydzielania zeń kwasu węglowego przy każdym oddechu.

Fizjologiczne laboratorja stwierdziły już dawniej dokładnie ten ubytek ciężaru przy badaniach przemiany materji. Obecnie Instytut Carnegie'a zbudował niezwykle wielkie wagi, na których szali zasiada wygodnie dorosły człowiek. — Z biegiem czasu stwierdza się za pomocą nich najdokładniej stałe zmniejszanie się ciężaru ciała badanego. Główną część tej utraty ciężaru powoduje parowanie przez skórę, którego się zwykle nie zauważa, chyba dopiero w gorączce, albo wilgotne dni, lub po niezwykłych fizycznych wysiłkach. — Ten ubytek jest tem większy, im grubszym jest człowiek.

Badania za pomocą nowych wag wydały różne ciekawe rezultaty. I tak człowiek traci tem szybciej na ciężarze, im więcej nosi sukien, gdyż parowanie wzmaga się w tych wypadkach. Pewien footbalista stracił (jak przy tych badaniach stwierdzono) w przeciągu 70-minutowej gry — 14 funtów. Biegacz „maratoński" stracił w czasie trzygodzinnego biegu 8 i pół funta. W wyścigu, trwającym 22 minut, stracił pewien wioślarz tyleż wagi. Przy takich wysiłkach przychodzi do silnego parowania i oddechania, skutkiem czego wzmaga się utrata wody w organizmie. Prócz tego traci się w takich wypadkach wiele tkanek, które spalają się.

Przy stale trwającym głodzie stwierdzono, że w czasie ciągłego ubytku wagi przychodzi od czasu do czasu do przybytku na wadze. Skonstatowano to także u zwierząt, złożonych snem zimowym. — Nieznaną dotąd przyczynę tego niezwykłego zjawiska wyświetlą zapewne dalsze badania za pomocą nowych, czułych wag, o których wyżej wspomniano.

Rozmaitości

NAJZBYTKOWNIEJSZY POCIĄG. W tych dniach oddano do muzeum kolejowego w Norymberdze najwystawniejszy pociąg, jaki kiedykolwiek zbudowano, mianowicie dawny pociąg dworski króla Ludwika II bawarskiego, pociąg składający się z 6 wagonów, utrzymany jest cały w niebieskim kolorze.

Szczególnym przepychem odznacza się wagon salonowy, przeznaczony do użytku osobistego króla. Wagon ten wyróżnia umieszczona na dachu wielka złota korona, złocony fryz biegnący pod dachem, herb królewski i litera L., otoczona złoconemi wieńcami. Urządzenie wewnętrzne cechuje, podobnie, jak w słynnych królewskich zamkach bawarskich, to samo zamiłowanie Ludwika II do niezwykłego przepychu. Wszędzie nadmiar złotych ozdób, fotele i ściany obite niebieskim jedwabiem, stoliki z marmuru, powała również bogato zdobiona złotą sztukaterją. W niszy bocznej znajdują się dwa łóżka.

Za tym wagonem królewskim znajduje się oryginalny wagon, służący do rozkoszowania się widokami okolic, zaopatrzony w wielkie okna ze szlifowanego szkła i w dwie małe otwarte terasy. Reszta wagonów służyła dla królewskiej świty i służby, jeden wagon przeznaczony był na bagaż, jeden na kuchnię. Pociąg ten zbudowano w 1862 roku. Następcy Ludwika II, a więc regent Luitpold i Ludwik III nie używali go zupełnie.

O PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA LUDZKIEGO. W poważnem czasopiśmie medycznem angielskiem, „Lancet", rostrząsa dr Christopherson kwestję, czy człowiek może żyć 1000 lat i przychodzi do wniosku, że nie jest wykluczona możliwość teoretyczna takiej ewentualności. Podczas, gdy inni lekarze sądzą, że przez hygieniczny tryb życia i dalsze postępy hygjeny, możemy przedłużyć życie nasze przeciętnie do jakich 100 i 120 lat, Christopherson uważa ograniczenie długości życia ludzkiego, oraz wyższego gatunku zwierząt, za rzecz niesłuszną. Wychodzi on przytem z obserwacyj, jakie robił na pasożycie ludzkim t. zw. robaku Bilharcia.

Istota ta, która w wolnym stanie nie dożyje 28 godzin, może żyć w idealnych warunkach, istniejących dlań w ludzkim organizmie, conajmniej 26 lat, i znacznie dłużej. Otóż wspomniany uczony wnioskuje, że gdyby człowiekowi udało się stworzyć takie idealne warunki życia, jakie ma ten pasorzyt w ludzkiem organizmie, to mógłby człowiek przedłużyć swe życie sto razy i więcej i bez trudności przeżywać np. 1000 lat.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.